Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 38 (1100) ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK 8 LUTEGO 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr

To jest nasza Konstytucja, to jest Konstytucja wszystkich ludzi pracy Polski Ludowej

W całym kraju rozwija się ogólnonarodowa dyskusja

(f) W całym kraju odbywa się szeroka dyskusja społeczeństwa nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W zakładach pracy, na zebraniach wiejskich, w uczelniach i szkołach — wszędzie trwa dyskusja nad projektem Wielkiej Karty osiągnięć i zdobyczy polskiego ludu pracującego.

Z udziałem szerokiego aktywu społecznego oraz licznych przedstawicieli dzielnicowych rad narodowych i komitetów blokowych odbyła się dnia 6 bm. sesja Stołecznej Rady Narodowej, poświęcona sprawie spopularyzowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród mieszkańców Warszawy. Obszerny referat omawiający węzłowe zagadnienia projektu Konstytucji wygłosił min. K. Mijal.

Na zakończenie obrad Plenum St. R. N. jednomyślnie przyjęło uchwałę, w której witając z radością projekt Konstytucji podejmuje wezwanie Komisji Konstytucyjnej i zobowiązuje Prezydium St. Rady Narodowej do:

1. rozwinięcia szerokiej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wśród ogółu mieszkańców Warszawy w oparciu o aktyw Rady, związków zawodowych, organizacji masowych, społecznych o rady dzielnicowe i komitety blokowe.

2. zorganizowania przy Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy odpowiedniej komórki w celu przyjmowania wszelkich wniosków, poprawek i uwag oraz udzielania informacji i wyjaśnień w sprawie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej".

„My jesteśmy gospodarzami naszej fabryki"

W świetlicy zakładów im. 22 Lipca, gdzie za chwilę rozpocznie się dyskusja nad nowym projektem Konstytucji, panuje wielkie ożywienie — i podniecenie.

Po przemówieniu prelegenta min. Hoffmana, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabrali głos członkowie partii i bezpartyjni.

W dyskusji jedna z przodujących robotnic Fabryki im. 22 Lipca — Agnieszka Gorgolik, tak mówi: „Pamiętam, jak to pan Wedel przyjmował do pracy tylko za protekcją, a jak kto dostał się do fabryki, to otrzymywał najgorszą pracę i najgorsze zarobki".

„Dzisiaj, kiedy my jesteśmy współgospodarzami naszej fabryki, jest całkiem inaczej. Dlatego wzrasta wydajność pracy, rosną zarobki. Rozwija się nasza fabryka".

Gdy towarzyszka Olszewska zabiera głos w dyskusji, drga jej głos, w oczach ma łzy.

„Podczas okupacji straciłam jedną rękę — mówi tow. Olszewska. — Pamiętając przedwojenne bezrobocie, sądziłam, że jestem niepotrzebnym człowiekiem. Miałam okres pełnego załamania.

Ale w Polsce Ludowej zrozumiałam, że nie ma zbędnych ludzi, że każdy człowiek jest potrzebny.

Rząd ludowy utorował przede mną drogę do życia. Będę bronić tą swoją jedną ręką Konstytucji — i tą jedną ręką jak trzeba będzie mocno wroga uderzę". *(jur)*

Ośrodki dyskusyjne w Krakowie

We wszystkich wyższych uczelniach i domach akademickich Krakowa młodzież organizuje odczyty i przeprowadza wstępne dyskusje, na których omawia projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Z inicjatywy zespołu naukowców Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, powstał w tych dniach ośrodek dyskusyjny nad projektem Konstytucji.

Zorganizowano już kilka zebrań dyskusyjnych, na których omówiono poszczególne artykuły.

„Jestem synem robotnika — powiedział m. in. przodownik nauki i aktywista ZMP, Wacław Feleksy. Z opowiadań ojca, ze wspomnień mego ciężkiego dzieciństwa poznałem dokładnie warunki w jakich wegetował w Polsce kapitalistycznej robotnik.

Dziś studiuję na wyższej uczelni, mam stypendium, mieszkam w Domu Akademickim, korzystam z ośrodków zdrowia — mam te zdobycze, które dawniej byłyby dla mnie zupełnie niedostępne. Dlatego też z prawdziwą dumą, ja, syn robotnika, student Uniwersytetu, wszędzie będę mówił: To jest moja Konstytucja, to jest Konstytucja wszystkich ludzi pracy".

W kombinacie chemicznym „Rokita"

W kombinacie chemicznym „Rokita" codziennie w czasie przerw i podczas pracy płyną z radiowęzła do wszystkich oddziałów produkcyjnych słowa o historycznym znaczeniu projektu Konstytucji. Co kilka dni na ścianach świetlic i hal fabrycznych umieszcza się nowe gazetki ścienne z wypowiedziami robotników.

W celu umożliwienia mieszkańcom wsi dolnośląskiej dokładnego poznania projektu Wojewódzki Dom Kultury we Wrocławiu organizuje kilkudziesięcioosobową specjalną brygadę. Aktywiści ZMP, członkowie Partii, związków zawodowych — robotnicy, młodzież, pracownicy umysłowi i naukowi w najbliższym czasie wyruszą w teren popularyzować projekt Konstytucji.

Nauczyciele poniosą do miast i wsi projekt Konstytucji

W dniu 6 bm. aktyw kulturalno-oświatowy ZZNP z całego kraju oraz uczestnicy plenum ZG ZZNP rozpoczęli centralną 3-dniową konferencję teoretyczną, na której omawiają projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zadania nauczycielstwa w ogólnokrajowej dyskusji, szczególnie w zapoznawaniu młodzieży szkolnej z projektem.

Konferencję otworzył wiceminister oświaty tow. Henryk Jabłoński. Charakteryzując stan oświaty w Polsce na przestrzeni wieków aż po ostatnie osiągnięcia Polski Ludowej wiceminister Jabłoński stwierdził, że zadaniem nauczycieli jest jak najszerzej przenieść do wsi i miast, do młodzieży i całego społeczeństwa treść projektu nowej Konstytucji, by stała się ona orężem w dalszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo socjalizmu.

Specjalne dodatki filmowe

Na ekrany polskie wszedł pierwszy dodatek filmowy o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Dodatki filmowe poświęcone omawianiu poszczególnych zagadnień projektu Konstytucji ukazywać się będą w co tygodniowych wydaniach Polskiej Kroniki Filmowej przez cały okres ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji.

W Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie

Atmosfera zebrania w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Warszawie, zachowanie się obecnych świadczyło, że ludzie się zebrali, by radzić o ważnych sprawach państwowych. I rzeczywiście, ludzie radzili nad projektem Konstytucji swojego państwa, którego są gospodarzami.

„Konstytucja z 1921 roku — mówi tow. Andrysiak — dawała prawa kapitalistom, obszarnikom i dorobkiewiczom. Pamiętam rok 1921, kiedy pochody robotników z wszystkich dzielnic Warszawy podążały pod magistrat z żądaniem chleba i pracy. Byliśmy wtedy ciemiężeni i prześladowani. Klasa robotnicza w strajkach przelewała krew. W 1919 roku mówiono chłopom, że gdy zbierze się sejm, to otrzymają ziemię. Było to oszustwo. Ziemię chłopi otrzymali dopiero w Polsce Ludowej, którą rządzi klasa robotnicza wspólnie z chłopstwem. Konstytucja z 1935 roku pozbawiała całkowicie praw masy pracujące, a uchwalono ją w czasie stałych obniżek płac roboczych i szalejącego bezrobocia. Stare konstytucje były dla kapitalistów a nie dla nas".

Tow. Cynarski opowiadał koleje swego życia. Do 1945 roku tow. Cynarski był małowykwalifikowanym robotnikiem, wędrującym od miasta do miasta w poszukiwaniu pracy. Od 1945 roku nastąpił nowy okres w jego życiu. Pracował, i uczył się. Został brygadierem, majstrem, a obecnie jest głównym energetykiem fabryki.

Jego wezwanie, by robotnicy odpowiedzieli na projekt Konstytucji nową falą współzawodnictwa pracy zostało przyjęte hucznymi oklaskami i okrzykami: „Bierut. Stalin. Pokój!" *(bl)*

Narada Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL

W dniu 1 lutego 1952 r. odbyła się wspólna narada Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NKW ZSL pod przewodnictwem przewodniczącego KC PZPR tow. Bolesława Bieruta.

Przedstawiciele KC PZPR i NKW ZSL omówili aktualne zadania w zakresie podniesienia produkcji rolnej przez zwiększenie obszaru zasiewu, podnoszenie poziomu mechanizacji rolnictwa, wzrost środków paszowych i wykorzystanie rezerw nawozowych.

Podkreślając wzrost świadomości obywatelskiej i patriotycznej mas chłopskich, co znalazło wyraz również w zakresie wykonywania zobowiązań i świadczeń na rzecz państwa ludowego, omówiono konieczność ukrócenia wrogiej działalności elementów spekulanckich i kułackich.

Przedyskutowano także sposoby usprawnienia zaopatrzenia mało- i średniorolnych chłopów w artykuły przemysłowe, potrzebne dla produkcji rolnej, upowszechnienie oświaty rolniczej, usprawnienie aparatu spółdzielczości rolniczej, kontraktacji i planowego skupu. Zwrócono także uwagę na potrzebę ożywienia pracy kulturalno - oświatowej na wsi.

Przedstawiciele władz naczelnych PZPR i ZSL postanowili wzmóc pomoc polityczną i gospodarczą dla istniejących i nowozakładanych spółdzielni produkcyjnych i zwrócić większą uwagę na akcję uświadamiającą masy chłopskie o słuszności i korzyściach zespołowej gospodarki.

Stwierdzono, że współpraca PZPR i ZSL, która zacieśniła się w roku ubiegłym, winna w toku realizacji doniosłych politycznych i gospodarczych zadań 1952 r. jeszcze bardziej się pogłębić, podnosząc aktywność najszerszych mas pracującego chłopstwa.

Prezydent RP zwiedził nowe obiekty budowlane w Warszawie

(f) Dnia 6 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesław Bierut w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów tow. Józefa Cyrankiewicza i podsekretarza Stanu Prezydium Rady Ministrów tow. J. Bermana zwiedził szereg nowych obiektów, budowanych w Warszawie. W szczególności Prezydent RP zapoznał się ze stanem prac na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i na zapleczu Nowego Światu oraz na Starym i Nowym Mieście i na Osiedlu Muranów.

Prezydenta RP i towarzyszące mu osoby oprowadzał po budowach i udzielał wyjaśnień naczelny architekt Warszawy tow. inż. J. Sigalin.

Mobilizacja wsi do walki o podniesienie produkcji rolnej — głównym zadaniem ZSCh

Bieżący rok stawia szczególnie ważne i odpowiedzialne zadania przed naszym rolnictwem W wykonaniu tych zadań poważna rola przypada Związkowi Samopomocy Chłopskiej — masowej organizacji małorolnych i średniorolnych chłopów Tej sprawie poświęcona była krajowa narada prezesów, sekretarzy i kierowników wydziałów zarządów wojewódzkich ZSCh. W naradzie uczestniczyli m. in. sekretarz NKW ZSL — Juszkiewicz oraz zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR tow. Kozdra.

Zarówno w referacie, jak w dyskusji, uczestnicy narady podkreślali, że najważniejszym zadaniem ZSCh jest pełna mobilizacja wsi do wykonania zadań trzeciego roku planu 6-letniego w rolnictwie: zwiększenia plonów z ha oraz dalszego wszechstronnego rozwoju hodowli.

W związku z tym postanowiono szczególną uwagę zwrócić na odpowiednie przygotowanie oraz sprawne przeprowadzenie siewów wiosennych. Aby uprawić całą powierzchnię ziemi ornej, zarządy gromadzkie i gminne ZSCh pomagać będą chłopom przy organizowaniu zespołów uprawowych, przy uzyskaniu kredytów, ziarna siewnego oraz pomocy ośrodków maszynowych. W roku bieżącym prowadzone będzie współzawodnictwo zespołowe — pomiędzy kołami gromadzkimi ZSCh oraz indywidualne — pomiędzy członkami ZSCh.

W oparciu o uchwałę Rady Ministrów, ogniwa terenowe ZSCh wspólnie z ZMP pomagać będą radom narodowym w urządzaniu pogadanek, odczytów, prelekcji, w wyświetlaniu filmów o charakterze rolniczym oraz w zakładaniu poletek szkoleniowych. W tym celu planuje się w br. zorganizowanie samokształcenia rolniczego w co najmniej 12 tys. kół gromadzkich ZSCh.

Jednocześnie ZSCh będzie organizował nowe kółka miczurinowskie.

Dużo miejsca podczas narady poświęcono spółdzielczości produkcyjnej. Działacze samopomocowi podkreślali potrzebę większego niż dotychczas udziału ZSCh w popularyzowaniu wśród chłopów zespołowej gospodarki rolnej. W związku z tym postanowiono we wszystkich pracach samopomocowych wszechstronnie uwzględniać problematykę spółdzielczości produkcyjnej. Podstawowymi formami pracy popularyzującej zespołową gospodarkę będzie wspólne czytanie i dyskutowanie we wszystkich kołach gromadzkich ZSCh statutów spółdzielni, upowszechnianie wyników i doświadczeń gospodarstw zespołowych oraz urządzanie wycieczek chłopów gospodarujących indywidualnie do spółdzielni.

Państwo Ludowe troszczy się o rodziny wojskowych

(a) Naród polski, Państwo Ludowe głęboką troską otacza swoich obrońców, żołnierzy ludowego Wojska Polskiego i ich rodziny.

Nowym dobitnym wyrazem troski Państwa Ludowego o żołnierzy i ich rodziny są zarządzenia: Ministra Obrony Narodowej z dnia 8 grudnia 1951 r. i Ministra Zdrowia z dnia 7 listopada 1951 r. w sprawie zakresu świadczeń zakładów społecznych służby zdrowia.

Zarządzenia przyznają rodzinom żołnierzy pełniących służbę kadrową w ludowym Wojsku Polskim następujące uprawnienia:

— Członkowie rodzin żołnierzy służby kadrowej mają prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy leczniczej zakładów społecznych służby zdrowia oraz urządzeń służących opiece nad matką i dzieckiem.

— Uprawnienia w zakresie pomocy leczniczej zakładów społecznych służby zdrowia przysługują obecnie członkom rodzin wszystkich żołnierzy odbywających kadrową służbę wojskową, tj. i tych, którzy w chwili powołania ich do odbycia zasadniczej (kadrowej) służby wojskowej nie byli pracownikami zatrudnionymi w zakładzie pracy i nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia.

— Członkami rodziny żołnierza, uprawnionymi do korzystania z wyżej wymienionych uprawnień są: żona, dzieci (własne, przysposobione i pasierbowie) oraz rodzice, jeżeli osoby te w chwili powołania żołnierza do służby pozostawały z nim we wspólnym gospodarstwie domowym i w przeważającej mierze były na jego utrzymaniu; jednakże rodzice jedynie w przypadku, gdy są niezdolni do pracy zarobkowej lub przekroczyli wiek: ojciec — 60, a matka — 50 rok życia.

Dzieci żołnierzy kadrowej służby wojskowej mają pierwszeństwo przy przyjmowaniu do żłobków, domów zdrowia, prewentoriów, domów małych dzieci oraz domów matki i dziecka.

Roczny plan produkcji przemysłowej Moskwy wykonany w 106 proc.

(f) MOSKWA (PAP). W Moskwie opublikowano komunikat Urzędu Statystycznego Moskwy i obwodu moskiewskiego o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki stolicy i obwodu moskiewskiego na rok 1951.

Roczny plan produkcji przemysłowej wykonany został w 106 proc.

W Moskwie oddano w roku 1951 do użytku 25 proc. więcej powierzchni mieszkalnej niż w roku 1950.

Po szóstej sesji ONZ

Szósta sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych zakończyła obrady. Na sesji tej z nową siłą ujawniły się dwie zasadnicze linie polityki: linia polityki pokoju i porozumienia międzynarodowego, reprezentowana przez Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej oraz linia agresji i wojny, linia atomowej strategii i międzynarodowego szantażu reprezentowana przez delegację Stanów Zjednoczonych i ich satelitów.

Związek Radziecki przedstawił na VI sesji konkretny program zachowania i utrwalenia pokoju. Jest to program wyrażający dążenia całej ludzkości, dążenia setek milionów bojowników o pokój, których walka, jak to stwierdził min. Wyszyński, przyczyniła się w znacznej mierze do sukcesów krajów obozu pokoju w ONZ. Program ten — to bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ustanowienie kontroli nad tym zakazem, to redukcja zbrojeń, to potępienie agresywnego paktu atlantyckiego, to pokojowe uregulowanie problemu koreańskiego, to zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma mocarstwami.

Imperialiści amerykańscy czynili wszystko, by odrzucić ten konkretny i pokojowy program. Zmobilizowali cały aparat nacisku, by storpedować propozycje ZSRR w sprawie zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń. W haniebny sposób utrącili sprawę pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, a równocześnie — przez propozycję tzw. „akcji zbiorowych" wykazali, że pragną powtórzyć swą agresję w Korei w innych częściach świata. Imperialiści z całym cynizmem pokazali raz jeszcze, że pragną przekształcenia ONZ w instrument swej wojennej polityki.

Z tych względów, jak stwierdził delegat ZSRR J. Malik, *„praca szóstej sesji Zgromadzenia Ogólnego nie dała wyników z punktu widzenia utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko - angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia".*

Szósta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ raz jeszcze wykazała, że imperialiści amerykańscy — to zagorzali wrogowie pokoju, to rzecznicy polityki agresji i wojny — polityki, znajdującej swój wyraz głównie w agresji na Korei, w odbudowie Wehrmachtu i japońskiego militaryzmu.

Haniebnym dowodem ich zbrodniczej polityki jest bezprzykładna w dziejach stosunków międzynarodowych uchwała Kongresu USA o wyasygnowaniu 100 milionów dolarów na cele dywersji i szpiegostwa w krajach obozu pokoju. Ustawa ta i jej zdemaskowanie przez delegacje krajów demokratycznych postawiła pod pręgierzem światowej opinii publicznej amerykańskich organizatorów morderstw, sabotaży i dywersji.

Na szóstej sesji ONZ w odróżnieniu od poprzednich, agresorski blok amerykański natrafił na rosnący opór niewolniczo powolnych mu do niedawna delegacji. W obliczu wzrostu sił pokoju i postępu na całym świecie, w obliczu wzrastającej walki narodowo-wyzwoleńczej uciskanych narodów, w obliczu dalszego nieustannego wzmacniania się obozu demokracji — wiele delegacji w ONZ, które na poprzednich sesjach Zgromadzenia głosowały ślepo na amerykański rozkaz — tym razem nie odważyły się wziąć na siebie odpowiedzialności za amerykańskie plany agresji.

Wybory do Rady Bezpieczeństwa, kiedy to dopiero w 19-tym głosowaniu przeforsowano kandydaturę amerykańską — Grecję, sprawa „akcji zbiorowych", którą poprawki wniesione przez delegatów z „amerykańskiej większości" sprowadziły praktycznie do zera, odmowa przez 1/3 część delegacji poparcia amerykańskiego stanowiska w sprawie 100 milionów dolarów, asygnowanych na dywersję i szpiegostwo w krajach obozu pokoju, poparcie stanowiska radzieckiego w sprawie definicji agresji, w kwestii przyjęcia nowych członków do ONZ, przyjęcie rezolucji polskiej w sprawie wykorzystywania zasobów krajów zależnych w ich własnym interesie, odmowa poparcia prowokacyjnej „skargi" kuomintangowskiej, pośrednio lub bezpośrednio przez 35 delegacji — wszystko to świadczy o zgrzytach w amerykańskiej maszynce do głosowania. Odbiło się to jaskrawo i w sprawie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. W ubiegłym roku przeciwko wnioskowi radzieckiemu głosowało 50 delegacji, w tym roku prawie połowa delegatów wprost lub pośrednio odmówiła poparcia amerykańskiemu blokowi agresji.

Szczególnie dotkliwe było dla państw imperialistycznych — stanowisko krajów Bliskiego i Dalekiego Wschodu, których narody podniosły sztandar walki wyzwoleńczej przeciw imperializmowi. Potępieniem polityki imperialistycznych kolonizatorów było uchwalenie przytłaczającą ilością głosów Zgromadzenia Ogólnego wniosku o włączenie do paktu praw człowieka stwierdzenia, że „narody mają prawo do samookreślenia".

Fakty te świadczą o tym, że — jak stwierdził delegat ZSRR Malik — przy dobrej woli, ONZ rozporządza środkami, które by mogły zmusić agresorów amerykańskich do zaprzestania polityki agresji i do wkroczenia na drogę normalizacji stosunków międzynarodowych. Możliwości tych jednak większość Zgromadzenia nie wykorzystała.

Szósta sesja ONZ była terenem konsekwentnej walki krajów obozu pokoju przeciwko podżegaczom. W walkę tę poważny wkład wniosła delegacja polska, która, u boku delegacji ZSRR i innych krajów demokratycznych przyczyniła się skutecznie do zdemaskowania agresorów. Szereg konstruktywnych propozycji polskich — jak wspomniana tu propozycja gospodarcza w sprawie zasobów krajów kolonialnych — zostało przyjęte lub spotkało się z pozytywnym oddźwiękiem wśród szeregu delegacji.

Szósta sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ wykazała z całą jaskrawością że Stany Zjednoczone i ich satelici w dalszym ciągu kroczą zbrodniczą drogą agresji, dążąc do rozszerzenia płomienia wojny na cały świat. Równocześnie na sesji tej znalazł odbicie potężny wzrost sił pokoju na całej kuli ziemskiej. Sesja wykazała wielki wzrost autorytetu Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Potwierdziła ona tę wielką prawdę, że walka o pokój, prowadzona przez setki milionów ludzi jest czynnikiem zdolnym pokrzyżować plany amerykańskich imperialistów, zdolnym do wywalczenia trwałego i powszechnego pokoju. Narody wzmagają swą czujność i wzmagają tę walkę wiedząc, że, jak powiedział Wielki Stalin, *„pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca".*

Brytyjski terror w Egipcie



„Ręce do góry!" Takie sceny widywaliśmy często na ulicach naszych miast w czasie okupacji hitlerowskiej. Żołdak, który przed chwilą aresztował młodego Egipcjanina nosi mundur brytyjski. Mundury są inne — metody te same

Foto „Daily Worker"

W projekcie nowej Konstytucji znalazły odzwierciedlenie wielkie zdobycze demokracji polskiej

Dziennik „Prawda" o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(d) MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Prawda" ukazał się komentarz Wiktorowa na temat odbywającej się obecnie w Polsce dyskusji ogólnonarodowej nad projektem nowej Konstytucji.

Dyskusja ta — pisze autor — nasuwa wspomnienie o ciernistej drodze historycznej narodu polskiego, o tym, w jak ciężkich warunkach kapitalistycznej niewoli i ucisku imperialistycznego żyły masy pracujące w dawnej burżuazyjnej Polsce Ale ciężka przeszłość odeszła już na zawsze w dziedzinę historii. Dla narodu polskiego rozpoczęły się jasne dni. Projekt nowej Konstytucji daje wyraz jego gorącym pragnieniom.

Nowa Konstytucja polska w odróżnieniu od konstytucji burżuazyjnych nie tylko deklaruje, lecz i gwarantuje prawa mas pracujących miasta i wsi. W projekcie nowej Konstytucji znalazły odzwierciedlenie wielkie zdobycze demokracji polskiej.

Rękojmią niezawisłości i wolności Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obecnie mocny, nienaruszalny sojusz i przyjaźń z wielkim przyjacielem i wyzwolicielem narodu polskiego — Związkiem Radzieckim. Polska zajmuje zaszczytne miejsce w obozie pokoju i demokracji oraz stanowi jeden z najważniejszych czynników pokoju, prowadząc konsekwentnie pokojową politykę.

Ogólnonarodowa dyskusja nad projektem nowej Konstytucji polskiej znalazła też szeroki oddźwięk za granicą, zwróciła uwagę prasy nie tylko postępowej, lecz i reakcyjnej. Nie jest to przypadek, albowiem wydarzenia rozgrywające się w Polsce mają znaczenie międzynarodowe. Narody całego świata widzą, jakie sukcesy osiągnął i osiąga naród polski na swej nowej drodze.

Nowa Konstytucja — konkluduje autor — to wynik ofiarnej walki narodu polskiego. Ogromna jest zasługa Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod której przewodem naród polski osiągnął tak wybitne sukcesy w dziele budowy nowego życia.

Prasa ZSRR i NRD o pięcioleciu prezydentury Bolesława Bieruta

(f) MOSKWA (PAP). Prasa radziecka, w tej liczbie dzienniki: „Prawda", „Izwiestia" i „Trud" zamieściły wiadomość o piątej rocznicy wyboru Bolesława Bieruta na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Dzienniki przytaczają fragmenty artykułów „Trybuny Ludu" i „Głosu Pracy" i podkreślają, że z imieniem Bolesława Bieruta, Przewodniczącego KC PZPR, związane są wszystkie najważniejsze wydarzenia ostatniego 10-lecia historii Polski — okresu wiekopomnych przemian rewolucyjnych w dziejach narodu polskiego.

BERLIN (PAP). W związku z 5-leciem prezydentury Bolesława Bieruta, prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej zamieściła artykuły, poświęcone życiu i działalności Prezydenta Bieruta.

Bolesław Bierut — pisze m. in. dziennik „Neues Deutschland" — jest symbolem dobrosąsiedzkiej współpracy narodu polskiego i niemieckiego w ich walce o pokój.

Zgon króla angielskiego

(a) LONDYN (PAP). — Ogłoszono tu oficjalny komunikat donoszący, że 6 lutego br. zmarł król angielski Jerzy VI. Tron obejmuje jego starsza córka Elżbieta.

Telegram kondolencyjny Prezydenta RP

(f) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut wystosował w dniu 6 bm. telegram kondolencyjny do Królowej Brytyjskiej Elżbiety w związku ze zgonem Króla Jerzego VI.

W dniu 6 bm. Dyrektor Protokółu Dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Edward Bartol odwiedził Ambasadora Wielkiej Brytanii w Polsce Sir Charles H. Batemana, któremu złożył kondolencje w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rządu RP z powodu zgonu Króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI.

Film „Stalowe serca" na ekranach telewizyjnych Moskwy

(a) Dnia 4 bm. transmitowany był przez moskiewską stację telewizyjną polski film pełnometrażowy „Stalowe serca".

Fakty i wnioski

W interesie krajów Azji

W końcu stycznia br. w Rangunie odbyła się kolejna sesja Komitetu przemysłowo - handlowego Komisji Ekonomicznej dla spraw Azji i Dalekiego Wschodu.

Na konferencji tej jeszcze raz z całą jaskrawością uwypukliły się dążenia mocarstw imperialistycznych do silniejszego podporządkowania sobie krajów azjatyckich — przez narzucanie im z jednej strony dyskryminacyjnych warunków wymiany z krajami bloku amerykańskiego — a z drugiej przez hamowanie rozwoju stosunków handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej.

Gdy delegacja radziecka podała wniosek zaproszenia na następną konferencję przedstawicieli Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej, Amerykanie stanowczo sprzeciwili się tej propozycji. Stanowisko amerykańskie, przeszło w głosowaniu, lecz wniosek radziecki poparły Indie i Indonezja, a kilka innych państw, jak Burma, Pakistan i Cejlon wstrzymały się od głosowania. W ten sposób jeszcze raz okazało się, że imperialistyczne plany USA w Azji nie znalazły poparcia u delegatów reprezentujących przytłaczającą większość mieszkańców Azji południowo - wschodniej.

Nie jest przypadkiem, że rządy tych krajów odmówiły swego głosu Amerykanom. Kraje te są bowiem szczególnie zainteresowane w szerokiej wymianie handlowej. Każda inicjatywa porozumienia się w sprawie rozszerzenia stosunków handlowych z ZSRR. Chinami i europejskimi krajami demokracji ludowej spotyka się tam z uznaniem i poparciem nie tylko mas ludowych, ale i burżuazyjnych kół gospodarczych, które przygotowują się do wzięcia udziału w Konferencji Gospodarczej w Moskwie.

W Pakistanie odbyła się już narada przedstawicieli kół gospodarczych i rządowych celem omówienia problemów związanych z konferencją. Przewiduje się, że do Moskwy pojedzie delegacja licząca 20 osób.

W Japonii część zaproszonych działaczy gospodarczych już zgłosiła swój udział w konferencji.

W Indiach przeprowadzana jest szeroka kampania prasowa, propagująca wymianę handlową z Chinami i ZSRR. „Naród hinduski — stwierdza tygodnik „Crossroads" — przemysłowcy hinduscy, wszyscy którym droga jest sprawa rozwoju gospodarczego Indii, powinni żądać zmiany dyskryminacyjnych dla Indii stosunków handlowych ze światem imperialistycznym i ustanowienia swobodnej, korzystnej wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim, z Chinami i krajami Europy Wschodniej".

Dążenia narodów Azji do współpracy gospodarczej z wszystkimi krajami nie da się ujarzmić przy pomocy amerykańskiej maszynki do głosowania. Narody Azji coraz silniej występują przeciw imperialistom, widząc w rozwoju normalnych stosunków gospodarczych ważny element swego rozwoju, ważny element zachowania pokoju.

Z. S.

Przyjęcie w ambasadzie RP w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). W poniedziałek 4 bm. członek delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ minister pełnomocny dr Juliusz Suchy wydał w salonach ambasady RP w Paryżu przyjęcie, podczas którego przedstawił licznie zebranym członkom delegacji i sekretariatu ONZ nowego stałego delegata Polski w ONZ ministra pełnomocnego Henryka Bireckiego.

W przyjęciu wzięli udział: stały delegat ZSRR w ONZ wiceminister Malik, przewodniczący delegacji polskiej na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego wiceminister Stefan Wierbłowski, wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji Sekaninova, przewodniczący delegacji ukraińskiej Baranowski, przewodniczący delegacji białoruskiej Kisielew, ambasador Pawlow i ambasador Sobolew, członkowie delegacji francuskiej Rene Cassin i S. Grumbach oraz szereg innych osobistości z kół ONZ, korpusu dyplomatycznego i świata dziennikarskiego.

Wykład prof. Lachsa w Paryżu

(d) PARYŻ (PAP). 4 lutego, w wypełnionej po brzegi auli wydziału prawa uniwersytetu paryskiego prof. Manfred Lachs wygłosił wykład pt.: „Zagadnienia prawne ONZ, a sprawa współistnienia dwóch systemów".

Prof. Lachsa powitał dyrektor Instytutu Zagadnień Międzynarodowych w Paryżu prof. Siebert.

Młodzież akademicka serdecznie powitała prof. Lachsa. Na wykładzie obecnych było wielu profesorów wydziału prawa.

Kronika dyplomatyczna

(f) W dniu 6 bm. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Argentyny w Polsce Pan Arturo Leonelo Ludueña złożył wizytę Wiceprzewodniczącemu Prezydium Rady Narodowej w m. Warszawie — Stanisławowi Sroce.

USA ponoszą pełną odpowiedzialność za kontynuowanie agresji w Korei

Przemówienie delegata ZSRR Malika w ONZ

(f) PARYŻ (PAP). W dniu 5 bm. na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego zabrał głos zastępca szefa delegacji radzieckiej Malik, który m. in. stwierdził:

Dnia 9 stycznia, gdy Komisja Polityczna przystąpiła do dyskusji nad znajdującą się na porządku dziennym sprawą „niezależności Korei", delegacja ZSRR domagała się stanowczo, aby kwestia ta rozpatrzona została niezwłocznie. Sprzeciwili się jednak temu delegacja Stanów Zjednoczonych i blok anglo-amerykański. Szef delegacji radzieckiej A. Wyszyński już wówczas zdemaskował plany kół rządzących Stanów Zjednoczonych zmierzające do tego, aby przeszkodzić rozpatrzeniu kwestii Korei na VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. Wskazał on, że delegacje bloku anglo-amerykańskiego sprzeciwiając się rozpatrzeniu kwestii koreańskiej czynią to ze strachu przed zdemaskowaniem ich, ze strachu, iż publiczna dyskusja nad kwestią Korei pokrzyżuje wszystkie rachuby bloku anglo-amerykańskiego. Ta ocena stanowiska delegacji bloku amerykańsko-angielskiego potwierdziła się w całej pełni.

Delegacja Stanów Zjednoczonych wraz z delegacjami Anglii i Francji w sposób samowolny, gwałcąc przepisy proceduralne Zgromadzenia złożyła projekt rezolucji proponujący, aby VI sesja Zgromadzenia Ogólnego nie rozpatrywała kwestii koreańskiej.

Rząd Stanów Zjednoczonych obawia się dyskusji nad kwestią koreańską na Zgromadzeniu Ogólnym, obawia się zdrowej krytyki międzynarodowej, obawia się światowej opinii publicznej i odpowiedzialności za swą agresję przeciwko narodowi koreańskiemu, za swe działania w Korei, za systematyczne przewlekanie rokowań o rozejm i wreszcie za swą politykę z którą związana jest agresja na Dalekim Wschodzie. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zainteresowany w przewlekaniu rokowań o rozejm i nie chce podjąć kroków do pomyślnego zakończenia rokowań. Odpowiedzialność za zerwanie przez stronę amerykańską pod jakimkolwiek pretekstem rokowań o rozejm w Korei oraz rozszerzenie agresji amerykańskiej przeciwko narodowi koreańskiemu, tak samo jak rozszerzenie tej agresji na Dalekim Wschodzie spadnie wyłącznie na rząd Stanów Zjednoczonych. Żadnymi wybiegami ani manewrami w Zgromadzeniu ONZ i poza nim — nie uda się rządowi Stanów Zjednoczonych uchylić od tej odpowiedzialności.

Delegacja radziecka uważała pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej za jedno z najważniejszych przedsięwzięć, mogących przyczynić się do zlikwidowania istniejącego obecnie napięcia w stosunkach międzynarodowych i domagała się stanowczo, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie rozpatrzyło kwestię koreańską i powzięło w tej sprawie odpowiednią uchwałę. Zgromadzenie Ogólne może zmusić agresorów amerykańskich, aby zaprzestali agresji przeciwko narodowi koreańskiemu i przyśpieszyli zawarcie rozejmu.

Po przemówieniu Malika odbyło się głosowanie, w wyniku którego wniosek trzech mocarstw zachodnich został przyjęty mechaniczną większością głosów. Na tym wyczerpano porządek dzienny Zgromadzenia Ogólnego.

VI sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zdemaskowała raz jeszcze agresywną politykę bloku amerykańskiego

Oświadczenie J. Malika na końcowym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ

(a) PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, 5 lutego na końcowym posiedzeniu plenarnym VI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ przemawiał m. in. delegat radziecki J. Malik. Oświadczył on co następuje:

W imieniu delegacji ZSRR pragnę podziękować z tej trybuny miłującemu wolność narodowi francuskiemu za gościnność, jaką okazał on już po raz drugi Zgromadzeniu Ogólnemu. Pragnę w szczególności podziękować narodowi francuskiemu za jego serdeczne i przyjazne pisma i depesze, jak również za liczne delegacje, które wysyłał do delegacji radzieckiej i do delegacji innych krajów, żądając pokoju i uchwalenia przez Zgromadzenie konkretnych decyzji w sprawie zakazu broni atomowej, w sprawie redukcji zbrojeń oraz środków zapobieżenia groźbie nowej wojny i środków rozwoju przyjaznych stosunków między narodami.

Chciałbym zwrócić uwagę na pracę przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego p. Nervo, na cechujące go: takt, cierpliwość i umiar przy wykonywaniu wysoce odpowiedzialnych obowiązków w tak skomplikowanych warunkach. Pragnę również podkreślić godną uznania pracę tych współpracowników sekretariatu ONZ, zwłaszcza zaś tłumaczy sekcji rosyjskiej, którzy dołożyli niemałych wysiłków, aby zapewnić normalny przebieg obrad Zgromadzenia.

Co się tyczy wyników pracy sesji, to nie ma podstaw do tego, byśmy uważali za pomyślną pracę VI sesji Zgromadzenia Ogólnego. W rezultacie przeciwdziałania ze strony ugrupowania amerykańskiego z delegacją Stanów Zjednoczonych na czele, Zgromadzenie Ogólne nie było w stanie powziąć ani jednej decyzji zmierzającej do rzeczywistego utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, do położenia kresu wyścigowi zbrojeń do odprężenia międzynarodowego. Konkretne propozycje delegacji radzieckiej o środkach zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej oraz o środkach utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami zostały odrzucone przez blok anglo - amerykański a przede wszystkim przez delegacje USA i Anglii.

Również propozycje w sprawie zakazu broni atomowej oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu, jak i w sprawie redukcji zbrojeń o jedną trzecią w ciągu roku przez pięć wielkich mocarstw i w sprawie zawarcia między nimi Paktu Pokoju — zostały odrzucone przez blok anglo-amerykański.

Delegacja Stanów Zjednoczonych wspólnie z delegacjami Anglii i Francji nie dopuściła do omówienia na Zgromadzeniu Ogólnym tak doniosłego problemu jak kwestia koreańska.

Odrzuciły one również słuszne żądanie szeregu krajów, aby na Zgromadzeniu omówiono sprawę marokańską.

Rozprawiając w demagogicznych celach o prawach człowieka, delegacje Stanów Zjednoczonych i Anglii w charakterze przedstawicieli kolonialnych mocarstw imperialistycznych uparcie oponowały i głosowały przeciwko włączeniu do paktu praw człowieka zdania: „Wszystkie narody mają prawo do samookreślenia".

Oto jak niezgodne są słowa i czyny u Anglików i Amerykanów.

W tej sprawie Stany Zjednoczone i Anglia doznały sromotnej porażki. Przytłaczająca większość Zgromadzenia wypowiedziała się za tą szczytną i szlachetną zasadą, zapisaną w Karcie NZ i potwierdzoną obecnie uchwałą Zgromadzenia Ogólnego. Świadczy to o tym, że przy dobrej woli ONZ i Zgromadzenie Ogólne rozporządzają środkami oddziaływania na imperialistyczne mocarstwa kolonialne. Świadczy to również o tym, że Zgromadzenie Ogólne rozporządza środkami, które by mogły zmusić agresorów amerykańskich do zaprzestania polityki agresji i do wkroczenia na drogę normalizacji stosunków międzynarodowych.

Niestety, na tej sesji Zgromadzenie Ogólne nie wykorzystało tych swoich środków i możliwości.

W świetle przytoczonych faktów mamy wszelkie podstawy do stwierdzenia, że praca VI sesji Zgromadzenia Ogólnego nie dała wyników z punktu widzenia utrwalenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Co więcej — szereg rezolucji, narzuconych Zgromadzeniu przez blok amerykańsko-angielski, zmierza nie do położenia kresu agresji amerykańskiej, lecz do jej poparcia i rozszerzenia. Ci, którzy usiłują mówić o jakichś nieistniejących sukcesach tej sesji, bądź to świadomie wypaczają rzeczywistość, aby wprowadzić w błąd narody świata, bądź też stwarzają złudzenia, co również nie da się niczym usprawiedliwić i może jedynie wyrządzić szkodę sprawie pokoju.

Strajki protestacyjne w Trizonii przeciw remilitaryzacji i wskrzeszaniu Wehrmachtu

(f) BERLIN (PAP). Zbliżanie się terminu debaty w Bundestagu nad ustawą obowiązkowej służby wojskowej (tzw. ustawa Blanka) powoduje dalszy wzrost fali oporu w społeczeństwie zachodnio - niemieckim wobec planu remilitaryzacji Niemiec zachodnich i wskrzeszania Wehrmachtu.

W Hamburgu cała załoga największej stoczni niemieckiej „Deutsche Werft" wzięła udział we wtorek w jednogodzinnym strajku przeciwko ustawie Blanka. Ostry protest przeciw zamierzonej rekrutacji do wskrzeszonego Wehrmachtu wystosowało 5 tysięcy robotników zakładów metalowych „Aschaffenburg". Jednocześnie kierownictwo zachodnio-niemieckiego związku zawodowego metalowców wezwało swych członków do strajku. To samo wezwanie rzuciła wszystkim górnikom załoga kopalni „Hamrock" w Herne, która rozpoczęła strajk ostrzegawczy.

Na jednym z placów Hamburga 10 tys. mieszkańców manifestowało swój sprzeciw wobec obowiązku służby wojskowej. Przemawiający z ramienia młodzieżowego komitetu przeciwko rekrutacji — Karl Kranz — złożył ślubowanie, że młodzież Hamburga podrze doręczone im karty powołania do neohitlerowskiego Wehrmachtu.

BERLIN (PAP). — Jak donosi z Duesseldorfu agencja ADN, Niemiecki Komitet Robotniczy dla walki przeciwko remilitaryzacji ogłosił odezwę do narodu niemieckiego, wzywając wszystkich Niemców do wzmożenia walki przeciwko obowiązkowej służbie wojskowej w Niemczech zachodnich i przeciwko agresywnemu paktowi atlantyckiemu.

KPD domaga się dymisji rządu Adenauera

(a) BERLIN (PAP). Z Duesseldorfu donosi agencja ADN, że w związku z nadchodzącą debatą nad sprawą służby wojskowej w Bundestagu kierownictwo KPD ogłosiło deklarację w której stwierdza:

„Podczas debaty nad sprawą ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej przewodniczący KPD Max Reimann domagać się będzie natychmiastowej dymisji rządu Adenauera. Frakcja komunistyczna w Bundestagu, wysuwając to żądanie, reprezentuje niedwuznaczną wolę przeważającej większości ludności Niemiec zachodnich, a jednocześnie walczy przeciwko oderwaniu Zagłębia Saary od Niemiec.

Ogólnoniemiecki ruch patriotyczny na rzecz pokoju i jedności naszej ojczyzny musi doprowadzić do upadku rządu Adenauera, rządu wojny. Nasz naród domaga się rządu pokoju".

„Zdemaskowaliśmy działalność osobników potępionych przez historię i sprawiedliwość"

Oświadczenie Andre Wurmsera na procesie w Paryżu

(f) PARYŻ (PAP). Znany francuski pisarz i publicysta Andre Wurmser, oskarżony przez grupę zdrajców z krajów demokracji ludowej o „obrazę czci", złożył na rozprawie toczącej się przed sądem paryskim oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Zostałem oskarżony o „obrazę czci" przez pięć osób, których liczba rychło zmniejszyła się do czterech, ponieważ piąty wolał wycofać się na czas. Tak więc, zostałem oskarżony przez cztery osoby, których liczba zmniejszyła się rychło do trzech, ponieważ czwarty „oskarżyciel" doszedł do wniosku, że lepiej nie pokazywać się publicznie, by mniej o nim mówiono. W rezultacie zostałem oskarżony przez trzy osoby, przy czym w sądzie zjawili się tylko dwaj oskarżyciele. Widać jasno, że moneta zdrady szybko topnieje. Zarzuca się mi „obrazę czci" za przedmowę do książki Renaud de Jouvenela pt. „Międzynarodówka zdrajców". W przedmowie tej przedstawiłem swe poglądy na problem zdrady.

Od 20 lat jestem dziennikarzem i to dziennikarzem politycznym. W piśmie, którego naczelnym redaktorem był oskarżony wraz ze mną Renaud de Jouvenel, autor „Międzynarodówki zdrajców". — demaskowałem zdrajców narodu francuskiego Lavala i Doriota.

Wykazałem w swych artykułach, że prawa ręka de Gaulle'a — pułk. Passy był oszustem. Stwierdziłem, że obecny podsekretarz stanu pan de Chevigne popełnił przestępstwo, ponieważ wydał rozkaz stracenia głównego świadka w procesie deputowanych z Madagaskaru na trzy dni przed rozpoczęciem ich rozprawy.

Wurmser zaznacza następnie, że napisał przedmowę do książki Renaud de Jouvenela bezpośrednio przed Światowym Kongresem Pokoju w Paryżu. **Książka Jouvenela jest bowiem aktem pokoju, podobnie, jak proces ten jest aktem wojny.** Uważamy, iż zdanie nasze podziela znaczna większość ludzkości — powiedział Wurmser — że dla utrzymania pokoju konieczne jest zdemaskowanie zdrajców, szpiegów i agentów obcych państw, przygotowujących wojnę agresywną.

Napisanie przedmowy do książki Jouvenela — oświadczył dalej Wurmser — uważałem za zaszczyt i za swój obowiązek. W chwili pisania tej przedmowy znałem kilka krajów demokracji ludowej. Narody krajów demokracji ludowej zajęte są wyłącznie pokojową pracą. Pragnę stwierdzić, że uważam — i tego samego zdania jest większość ludzkości — każdy nowy dom zbudowany w Warszawie, każdą nową fabrykę otwartą w Czechosłowacji, nowy traktor na polach węgierskich, nowy szyb naftowy w Rumunii, każdą nową szkołę w Bułgarii — za osobiste zwycięstwo.

Za zwycięstwo uważam również zdemaskowanie każdego nowego zdrajcy w Warszawie, Pradze lub Tiranie. Oznacza to bowiem umocnienie pokoju. Znając kraje demokracji ludowej wiem co jest przedmiotem zdrady przestępców, znajdujących się na służbie obcych państw. Wiedziałem o istnieniu tych zdrajców nie tylko dlatego, że wielu z nich już zostało zdemaskowanych i skazanych, lecz również dlatego, że posiadam pewien zasób wiadomości historycznych. Arystokraci francuscy po powstaniu pierwszej Republiki francuskiej, arystokraci, obszarnicy i kapitaliści rosyjscy po Wielkiej Rewolucji Październikowej, Czang Kai-szek w czasie rewolucji chińskiej — wszyscy oni zdradzali swój naród.

Wszyscy oni brali od obcych państw pieniądze za zdradę i za miotanie oszczerstw na swój kraj.

Arystokraci francuscy na emigracji wzywali monarchów Europy do wojny przeciwko Francji, wielcy książęta i generałowie carscy błagali rządy interwencyjne o rozpętanie agresji przeciwko Republice Rad. Czang Kai-szek podjudza dziś swych przyjaciół z Wall Street przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Zdrajcy ci są agentami wojny. Są oni zawsze finansowani złotem z zagranicy.

Zdrajcy z krajów demokracji ludowej nie stanowią wyjątku. Bez pomocy zagranicy ludzie ci nie mieliby żadnej racji bytu.

Oto pułk. Jan Kowalewski, który nie tylko pracował w wywiadzie szpiegowskim, lecz należał również do kasty pułkowników, którzy doprowadzili Polskę do katastrofy. Znałem Polskę przedwojenną, Polskę ucisku narodowościowego, Polskę straszliwej nędzy robotniczej i chłopskiej. Pułkownicy stracili władzę i swe przywileje. Zrozumiałe więc dlaczego pułkownik Jan Kowalewski jest niezadowolony.

A oto pan Dianu, który reprezentował za granicą skorumpowaną monarchię rumuńską. Nafta rumuńska należy dziś do narodu. Wielkie posiadłości przyjaciół pana Dianu należą do chłopów. Zrozumiałe więc jest, że pan Dianu jest niezadowolony.

A oto Dymitrow Guemeto z Bułgarii. Wrócił on przed paroma dniami z Londynu, gdzie uczestniczył w konferencji emigrantó poświęconej wojnie. Należy on do „zdetronizowanych królów". I zrozumiałe jest, że również pan Dymitrow - Guemeto jest niezadowolony.

Jednakże ja, gdy myślę o Polsce, Rumunii, Bułgarii — nazwy tych krajów nie przypominają mi ani pułkownika-szpiega, ani dyplomaty we fraku, ani polityka, którzy przy pomocy obcych państw spiskują przeciwko swym krajom.

Widzę natomiast przed swymi oczyma górników, chłopów, kowala ze spółdzielni produkcyjnej, ślusarza na wczasach, poetę, przewodniczącego spółdzielni, dzieci w żłobku, studentów w bibliotece.

Francuskich świadków warto zapytać czy wiedzą, że procent dzieci robotniczych w bardzo uprzemysłowionym okręgu paryskim wynosi na wyższych uczelniach w Paryżu 5 procent, a odsetek dzieci robotniczych i chłopskich w całej Francji, studiujących na wyższych uczelniach, wynosi 3 procent. Świadkowie będą mogli opowiedzieć jak odmiennie kształtuje się rozwój w krajach demokracji ludowej, na które śmie się rzucać nikczemne oszczerstwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia Andre Wurmser cytuje wypowiedzi emigrantów reakcyjnych, nawołujących do agresji przeciwko krajom demokracji ludowej. Wzywają oni obce państwa, by dokonały napaści na kraje, z których sami pochodzą.

Fakty codziennie potwierdzają słuszność wywodów zawartych w książce Jouvenela. Kongres USA uchwalił 10 października 1951 r. 100 milionów dolarów na finansowanie szpiegów i sabotażystów w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej, na finansowanie zdrajców. Tak więc ci, którzy opłacają zdrajców, potwierdzają ich istnienie i działalność.

Ani ja — oświadczył Wurmser — ani Renaud de Jouvenel nie dopuściliśmy się żadnej obrazy czci. Zdemaskowaliśmy tylko polityczną działalność osobników potępionych przez historię i sprawiedliwość.

WODY DONU PŁYNĄ KU WOŁDZE

Poniżej zamieszczamy korespondencję dziennika „Prawda" z dnia 4 lutego br. z okręgu stalingradzkiego.

1 lutego wysadzona została ostatnia zapora ziemna, zagradzająca dostęp wody do Karpowskiej stacji pomp. Wody Donu potężnym potokiem popłynęły do ssących rur stacji. Po upływie 30 do 40 minut wypełniły one doprowadzający kanał. Było to wielkie wydarzenie.

W tym czasie monterzy w sali maszynowej kończyli ostatnie przygotowania do uruchomienia pierwszej pompy. Wodę trzeba było podnieść na trzynaście metrów w górę i rzucić ją w Karpowski rezerwuar wodny, pierwszy i największy rezerwuar na trasie kanału.

Nadszedł wieczór. Wysoki, masywny budynek stacji pomp rozbłysł wesołym światłem.

...I oto pompa ruszyła. Potężny potok zaczął szeroko rozlewać się po dnie rezerwuaru.

Obecnie tam, gdzie jeszcze rankiem 1 lutego pracowały brygady brukarzy, pluszczą ołowiano - szare fale sztucznego stepowego „morza". Wody Donu popłynęły daleko w kierunku Wołgi. W ciągu doby bezustannej pracy pompy przetłoczyły z Donu do łożyska kanału ponad milion metrów sześciennych wody.

Do początku marca wody dosięgną urządzeń Marinowskiej stacji pomp, na której obecnie dobiegają końca prace budowlane i montażowe. Potężne agregaty tej stacji podniosą wodę jeszcze wyżej — do Bersławskiego rezerwuaru wodnego. Następnie w kwietniu oddana zostanie do użytku Warwarowska stacja pomp. Wypełni ona Warwarowski rezerwuar wodny i rozdzielczy odcinek kanału. Stąd własnym już pędem woda popłynie w dół ku Wołdze, z początku przez rury regulujące, następnie przez komory śluzowe tzw. „wołżańskiej drabiny". Do chwili otwarcia żeglugi na kanale stoi przed budowniczymi zadanie napompowania do rezerwuarów wodnych na trasie kanału przy pomocy trzech stacji pomp 320 milionów metrów sześciennych wody.

Praca ta, oznaczająca zbliżanie się okresu uruchomienia budowy — rozpoczęła się 1 lutego, kiedy uruchomiony został pierwszy agregat Karpowskiej stacji pomp. W ciągu kilku dni budowniczowie puszczą w ruch drugą pompę tej stacji, a w marcu — trzecią.

Wszystkie trzy stacje znajdują się na dońskiej pochyłości kanału. Podniosą one wodę do rozdzielni Wołgi i Donu o 44 metry ponad poziom wody.

Dziś na placu koło stacji odbył się wielotysięczny wiec budowniczych i monterów, poświęcony uruchomieniu stacji pomp. Na wiec przybyli również kołchoźnicy z okolicznych wsi, robotnicy ze Stalingradu i Kałacza nad Donem.

Wiec otworzył naczelnik oddziału politycznego kierownictwa budowy kanału Wołga — Don tow. Wjazowikow.

Porywające przemówienie wygłosił na wiecu znakomity ekskawatorzysta budowy tow. Jermolenko:

— Uruchomienie pierwszej stacji pomp — oświadczył on — stanowi radosne wydarzenie w życiu budowniczych kanału Wołga — Don. Wody Donu popłynęły ku Wołdze! Stacja pomp, jak i cały Charkowski węzeł wodny stworzone zostały wysiłkiem wielkiego kolektywu budowniczych betoniarzy, monterów, mechaników. Załoga naszego ekskawatora wydobyła w ciągu 2 lat milion metrów sześciennych ziemi. Budowniczowie kanału nie będą szczędzić sił i energii, aby z honorem wypełnić zobowiązanie wobec naszego wielkiego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina. Kanał gotowy będzie w terminie.

Serdeczną wdzięczność dla partii bolszewickiej, dla radzieckiego rządu, dla towarzysza Stalina za urzeczywistnienie budownictwa kanału Wołga — Don wyraził w imieniu stalingradzkich kołchoźników przewodniczący spółdzielni rolniczej „Wołga-Don" tow. Usaczew.

W imieniu pracujących okręgu stalingradzkiego pozdrowił budowniczych z okazji zwycięstwa sekretarz stalingradzkiego okręgowego komitetu partii — tow. Griszin.

Uczestnicy wiecu z ogromnym entuzjazmem uchwalili pozdrowienia dla wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — towarzysza J. W. Stalina.

K. POGODIN

W obronie patriotów greckich

(f) PARYŻ (PAP). — Zastępca szefa delegacji ZSRR na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ J. Malik przekazał przewodniczącemu sesji pismo, jakie otrzymał od matek, żon i sióstr patriotów greckich, skazanych przez nadzwyczajny sąd wojenny w Atenach na karę śmierci.

Malik zwrócił się do przewodniczącego sesji by podjął on natychmiastowe kroki w celu uratowania życia wymienionych w piśmie patriotów greckich.

Vietnamska Armia Ludowa zniszczyła 430 umocnionych punktów nieprzyjaciela

(f) PEKIN (PAP). — Jak stwierdza Vietnamska Agencja Informacyjna, oddziały Vietnamskiej Armii Ludowej zadają w dalszym ciągu potężne ciosy wojskom francuskiego korpusu ekspedycyjnego na froncie Hoa-Bing, 60 kilometrów na południowy - zachód od Hanoi. W ciągu 2 i pół miesięcy nieprzyjaciel stracił na tym froncie w zabitych, rannych i wziętych do niewoli ponad 12 tysięcy żołnierzy i oficerów. W okresie tym wojska ludowe zniszczyły około 430 umocnionych stanowisk nieprzyjaciela.

Oddziały partyzanckie wzmagają swą działalność na zapleczu nieprzyjaciela. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy nieprzyjaciel stracił w walkach z partyzantami ponad 7 tysięcy żołnierzy i oficerów w zabitych, rannych i jeńcach.

150 tysięcy bezdomnych i 80 tysięcy bezrobotnych w Rzymie

(f) RZYM (PAP). W związku ze zbliżającymi się wyborami do rady miejskiej w Rzymie, odbyło się wielkie zebranie wyborcze, zwołane przez Włoską Partię Komunistyczną. Na zebraniu tym przemawiał senator d'Onofrio.

D'Onofrio oświadczył, że w ostatnich miesiącach — do ponad 100 tysięcy członków Włoskiej Partii Komunistycznej w Rzymie, przyłączyło się 4.500 nowych członków, w tym 1.700 kobiet.

Tragiczna jest sytuacja Rzymu rządzonego przez chrześcijańskich demokratów — powiedział d'Onofrio. Około 150 tysięcy osób musi, wskutek braku mieszkań, gnieździć się w lepiankach i mieszkać w prowizorycznych barakach, pozbawionych urządzeń sanitarnych i najelementarniejszych wygód. Rzym ma obecnie około 80 tysięcy bezrobotnych.

Ze sportu

Narciarze polscy pomagają przy odbudowie Berlina

BERLIN. Sportowcy polscy i czechosłowaccy uczestnicy III Zimowych Mistrzostw NRD wzięli w dniu 6 bm. udział w akcji odbudowy Berlina, pracując przy odgruzowaniu miasta. Ludność Berlina zgotowała Polakom i Czechosłowakom serdeczne przyjęcie.

Liga koszykówki w Warszawie

W meczu o mistrzostwo ligi koszykówki spotkały się 6 bm. stołeczne drużyny Kolejarz i AZS. Zwyciężył niespodziewanie Kolejarz 42:41 (23:25). Dopiero w ostatnich minutach Kolejarz wyrównał na 40:40 a następnie z rzutów osobistych zdobył 2 pkt. i grał na utrzymanie wyniku.

Węgry mistrzem świata w tenisie stołowym

BOMBAJ. W Bombaju zakończyły się drużynowe rozgrywki o mistrzostwo świata w tenisie stołowym.

W grupie męskiej do finału weszły drużyny Węgier i Anglii. W meczu finałowym Węgry pokonały Anglię 5:4, zdobywając tytuł drużynowego mistrza świata.

W spotkaniu finałowym z Anglią Koczian wygrał z Leachem i Simonsem po 2:0, przegrał z Bergmanem 0:2. Sido pokonał również Leacha i Simonsa po 2:0, a przegrał z Bergmanem 0:2. Szepesi wygrał z Simonsem 3:1, a przegrał z Leachem 1:3 i z Bergmanem 0:2.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). W komunikacie ogłoszonym 6 lutego w Phenjanie, dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich prowadzą nadal na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

W dniu 5 lutego nie zanotowano na frontach żadnych szczególnych zmian. W dniu 6 lutego specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych armii ludowej zestrzeliły 2 samoloty nieprzyjacielskie, które brały udział w nalotach na ludność cywilną Korei Północnej.

Rokowania w Panmundżon

(d) PEKIN (PAP). — Jak podaje korespondent agencji Nowych Chin, na posiedzeniu podkomisji omawiającej czwarty punkt porządku dziennego rokowań o rozejm w Korei delegat strony koreańsko-chińskiej podkreślił, że w myśl propozycji koreańsko - chińskiej obustronna repatriacja wszystkich jeńców wojennych powinna być zakończona w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie układu w sprawie rozejmu. Tymczasem strona przeciwna zażądała, ażeby jeńców wojennych znajdujących się w ręku wojsk ludowych repatriowano już w ciągu 30 dni, co się natomiast tyczy repatriacji jeńców znajdujących się w ręku Amerykanów zażądała terminu 90 dni. Strona koreańsko - chińska nie może, rzecz jasna, przyjąć takiej propozycji, która stwarza nierówną sytuację obu stron. Ponadto na przeszkodzie porozumieniu stoi żądanie amerykańskie w sprawie tzw. „dobrowolnej repatriacji", odrzucone kategorycznie przez stronę ludową. Dopóki Amerykanie będą obstawali przy swych niedorzecznych żądaniach, nie da się osiągnąć postępu w rokowaniach co do czwartego punktu porządku dziennego.

Na zebraniu oficerów sztabowych rozpatrywano raz jeszcze kwestie dotyczące drugiego i trzeciego punktu porządku dziennego. Na dzień 6 lutego wyznaczono plenarne obrady obu delegacji dla omówienia piątego punktu porządku dziennego, a mianowicie propozycji pod adresem rządów poszczególnych krajów zainteresowanych.

Robotnicy japońscy solidaryzują się z walką narodu koreańskiego

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phenjanu, że robotnicy japońskiego przemysłu chemicznego przesłali do Ogólnokoreańskiej Federacji Związków Zawodowych pismo, w którym czytamy m.in.:

Naród japoński nienawidzi waszych wrogów, którzy są jednocześnie naszymi wrogami i gorąco popiera naród koreański w jego walce oraz życzy mu osiągnięcia niezawisłości.

Wzywamy do walki przeciwko produkcji broni przeznaczonej na mordowanie narodu koreańskiego.

Przyrzekamy — stwierdza w zakończeniu pismo — rozszerzać i wzmagać walkę przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią, walkę o niezależność naszych krajów, o trwałą przyjaźń między narodem japońskim i koreańskim.

Przeciw przekształcaniu Japonii w bazę wojenną USA

(f) MOSKWA (PAP.) Agencja TASS donosi z Tokio:

Na posiedzeniu izby niższej parlamentu japońskiego deputowany komunistyczny Jamaguci poddał ostrej krytyce projekt budżetu i politykę rządu.

Mówca podkreślił, że projekt budżetu został opracowany pod dyktatem władz amerykańskich. Przeszło 60 procent budżetu posiada bezpośrednio i pośrednio charakter wojskowy.

Demaskując wojenny charakter rezerwowego korpusu policyjnego, urzędu ochrony morskiej oraz plany wysyłania oddziałów korpusu poza granice kraju, Jamaguci oświadczył, że oznacza to odbudowę armii i floty wojennej. Korpus stanie się armią najemników utworzoną dla realizowania planów wojennych milionerów amerykańskich. Ponadto 65 miliardów jenów przeznacza się na budowę baz wojskowych oraz na rozlokowanie wojsk w całym kraju. W wypadku, jeśli Stany Zjednoczone rozpoczną wojnę, Japonia niezależnie od woli narodu będzie stanowić główną bazę w tej wojnie.

Deputowany komunistyczny Sudo oświadczył, że Związek Radziecki i Chiny wyciągają do Japonii rękę przyjaźni. Noworoczne orędzie Stalina do narodu japońskiego tchnie przyjaźnią i dobrą wolą. Związek Radziecki pragnie jedynie pełnej niezawisłości Japonii.

Deputowany Iwama skrytykował list Joszidy do Dullesa w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z niedobitkami kliki kuomintangowskiej na Taiwanie. Mówca stwierdził, że „korpus rezerwowy" uzbrojony jest w czołgi, moździerze, samoloty odrzutowe, a wkrótce ma otrzymać artylerię i artylerię przeciwlotniczą.

Iwama oświadczył, że rząd Joszidy powinien niezwłocznie podać się do dymisji oraz powinne być przeprowadzone nowe wybory powszechne, które dałyby możność narodowi wyrażenia swej woli.

Remilitaryzacja Trizonii – groźbą dla Francji i pokoju światowego

(f) PARYŻ (PAP). — Deputowani ze Związku Postępowych Republikanów złożyli w Zgromadzeniu Narodowym dwie interpelacje.

W pierwszej interpelacji deputowany Pierre Cot domaga się, aby rząd wypowiedział się na temat swego stanowiska w sprawie tworzenia tzw. „armii europejskiej". Tworzenie tej armii równa się wskrzeszeniu militaryzmu niemieckiego i wzmaga napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Druga interpelacja złożona przez deputowanego de Chambrun stwierdza, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich stanowi poważne niebezpieczeństwo dla Francji i dla pokoju światowego.

Deputowani ze Związku Postępowych Republikanów złożyli także interpelację protestującą przeciwko bezprawnemu postępowaniu policji francuskiej, która nie zezwoliła członkowi Światowej Rady Pokoju znanemu uczonemu angielskiemu prof. Bernalowi na pozostanie w Paryżu, gdy wylądował on 2 lutego br. na lotnisku paryskim Le Bourget.

BENIAMIN PERELMUTER

inż. architekt Domu Słowa Polskiego, więzień obozów hitlerowskich, odznaczony Krzyżami Zasługi.

Zmarł dnia 6 lutego 1952 r., przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się dnia 7.II.52 r. o godz. 15-ej z domu przedpogrzebowego cmentarza przy ul. Okopowej 49/51.

Dyrekcja i pracownicy Domu Słowa Polskiego

Z życia Wojsk Lotniczych



Oficer Tadeusz Krepski sprawdza na tzw. „niemej mapie" znajomość rejonu lotów grupy oficerów
Foto WAF

Plenum Zarządu Głównego ZZNP

(f) W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego. Referaty wygłosili: przewodniczący Zarz. Głównego ZZNP pos. Kuroczko i kierowniczka wydziału kulturalno - oświatowego Zarz. Gł. ZZNP Wasylkówna.

Jak wykazały referaty i dyskusja ZZNP skutecznie walczył o wykonanie swych zadań w walce o realizację założeń II roku planu 6-letniego.

Szczególne osiągnięcia uzyskało nauczycielstwo w pracy społecznej na wsi. Dopomogło ono m. in. w uświadomieniu chłopów o znaczeniu wykonania zobowiązań wobec państwa. Niektórzy nauczyciele osiągnęli również dobre wyniki w popularyzacji racjonalnych metod uprawy roli i hodowli. W związku z tym podkreślano, że nauczycielstwo winno wziąć jak najaktywniejszy udział w walce o zwiększenie wydajności z ha.

Przeanalizowano także dorobek kulturalno - oświatowy Związku, który wyraża się m. in. objęciem akcją szkolenia ideologicznego 150 tysięcy nauczycieli, otwarciem i uporządkowaniem 120 bibliotek, zorganizowaniem 1023 kursów języka rosyjskiego dla nauczycieli oraz 76 świetlic i 307 zespołów artystycznych.

Podkreślano jednak zbyt mały zasięg pracy masowo - politycznej Związku, niedostateczne jeszcze wiązanie pracy kulturalno - oświatowej z zagadnieniami produkcyjnymi oraz brak odpowiedniego, szczegółowego instruktażu dla pracy masowo - politycznej. Liczni uczestnicy dyskusji wskazywali, że najważniejszym zadaniem pracy masowo - politycznej Związku będzie jak najszersza popularyzacja projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zabierając głos w dyskusji wiceminister oświaty dr Jabłoński podkreślił, że Związek Zawodowy Nauczycielstwa Polskiego nie wykazał w swej dotychczasowej pracy dostatecznej troski o wychowanie młodych kadr nauczycielskich, o właściwe ich rozstawienie oraz zbyt mało interesował się warunkami bytu nauczyciela, nie zawsze dostatecznie zwalczając przejawy biurokracji w niektórych instytucjach administracji szkolnej i państwowej.

Wyniki obrad podsumowały uchwały w sprawie masowej pracy polityczno - wychowawczej i kulturalno - oświatowej w zakresie zagadnień socjalno - bytowych i pracy organizacyjnej.

Pogłębia się przyjaźń stoczniowców Włoch i Polski Ludowej

(f) W końcu ub. roku stoczniowcy gdańscy wysłali list do komitetu fabrycznego stoczni okrętowej „Ansaldo" we Włoszech. W liście tym stoczniowcy gdańscy życzyli włoskim towarzyszom sukcesów w ich ofiarnej walce o pokój, o lepszą przyszłość ich ojczyzny.

W tych dniach nadeszła odpowiedź od załogi stoczni okrętowej „Ansaldo". Robotnicy włoscy piszą w swym liście m. in.:

„Cieszymy się bardzo z nawiązania z Wami serdecznych więzów przyjaźni, które dopomogą nam we wspólnej walce o pokój na całym świecie i o postęp. Poznanie Waszych sukcesów będzie dla nas dalszym bodźcem w naszej codziennej walce.

W naszej twardej walce hartujemy się coraz bardziej. Każdy dzień przynosi wzmocnienie jedności klasy robotniczej Włoch.

Zjednoczeni z Wami i z wszystkimi robotnikami świata z pewnością pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych, przeciwstawimy się ciemnym siłom wojny, aby zapewnić pokojową przyszłość, dobrobyt i postęp dla wszystkich ludzi na świecie".

Stalownicy i naukowcy radzą nad podniesieniem jakości produkcji stali

(a) W Głównym Instytucie Metalurgii w Gliwicach odbyła się narada naukowo-techniczna stalowników, poświęcona zagadnieniom jakościowego podniesienia produkcji stali. W naradzie wzięli m. in. udział naukowcy z Politechniki Śląskiej.

W dyskusji stalownicy dzielili się doświadczeniami oraz podkreślali, że najważniejszym sposobem walki z wadami wlewków, wynikającymi z naruszania przepisów technologicznych, jest ścisłe przestrzeganie reżimu technologicznego, podnoszenie kwalifikacji zawodowych, dyscypliny pracy i poczucia obowiązku obywatelskiego wśród załóg stalowniczych.

Tokarze i frezerzy-szybkościowcy podnoszą wydajność pracy

(f) Metoda szybkościowego skrawania metali pozwala wysoko podnieść wydajność pracy i jakość obróbki.

Metodę szybkościowego skrawania stosują m. in. tokarze i frezerzy w Zakładach Urządzeń Technicznych na Śląsku. Przodują tu: Wincenty Skrzypczyk i Augustyn Klimek. Obaj w ciągu trzech kwartałów ub. r. dzięki szybkościowemu skrawaniu, zwiększyli wydajność swej pracy o przeszło 50 proc.

625 metrów na minutę — taką szybkość skrawania uzyskał ostatnio dzięki wykorzystaniu doświadczeń radzieckich frezer Wrocławskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych — Michał Towarnicki. Towarnicki stosuje tzw. 8-nożową głowicę. Normę swą przekracza wysoko. Jego towarzysz pracy — Józef Nawrocki osiąga szybkość 469 metrów na minutę, zaś tokarze Czesław Struzik i Henryk Włodarczyk przy skrawaniu metali twardych uzyskują szybkość około 240 metrów na minutę. Wszyscy wykonują normy w 150—170 procentach.

Dalsze udogodnienia dla hodowców trzody chlewnej

(f) Wszyscy posiadacze macior, zarejestrowanych w r. 1951 oraz hodowcy, którzy utrzymują knury uznane w r. 1951 — na mocy zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — skorzystają ze specjalnych przydziałów węgla.

Posiadacze macior zarejestrowanych w roku ub. będą mogli nabyć w marcu na każdą zarejestrowaną maciorę po 150 kg węgla, a w kwietniu po 200 kg węgla. Hodowcy knurów uznanych ze świadectwem „B" mogą zakupić w marcu na każdą sztukę po 150 kg węgla, a w kwietniu po 200 kg węgla. Właściciele uznanych knurów ze świadectwem „Z" mogą nabyć w marcu i w kwietniu po 150 kg węgla na każdą sztukę.

Węgiel otrzymają hodowcy zarejestrowanych macior i uznanych knurów na specjalne zlecenia, wydawane przez prezydia gminnych rad narodowych. Zlecenia te, po uprzednim sprawdzeniu stanu posiadanych macior i knurów, rady narodowe wydawać będą hodowcom od 19 do 29 lutego br.

Załogi fabryk papierniczych wzmogą walkę o jakość produkcji

(f) Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego zorganizował w Myszkowskich Zakładach Papierniczych, ogólnopolską naradę roboczą, poświęconą pełnej mobilizacji załóg produkcyjnych wokół zagadnień poprawy jakości produkcji.

Na naradzie stwierdzono samokrytycznie, że przemysł papierniczy, mający w ubiegłym roku niewątpliwe osiągnięcia nie wykazał jednak należytej troski o utrzymanie na dostatecznie wysokim poziomie jakości wyrobów produkowanych asortymentów.

W dyskusji nad referatem mówiono po[illegible] rolę ruchu współzawodnictwa pracy w dziedzinie podnoszenia jakości produkcji. Przedstawiciel Myszkowskich Zakładów Papierniczych wezwał załogi wszystkich zakładów przemysłu papierniczego do podjęcia współzawodnictwa międzyzakładowego o podniesienie jakości produkowanych asortymentów w całym przemyśle papierniczym.

Pisarze i artyści zagraniczni w Polsce

(f) Na zaproszenie Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą przybył do Polski angielski powieściopisarz, poeta i historyk Jack Lindsay. Czytelnicy polscy znają Lindsaya z przekładów trzech jego powieści: „Rok 1649", „Stracone prawo" oraz „Ognie w Smithfield". Lindsay jest jednym z wybitnych działaczy ruchu pokojowego w Wielkiej Brytanii.

W ramach wymiany kulturalnej polsko — czechosłowackiej przybył do Polski wybitny skrzypek czechosłowacki — Gaspárek Tibor.

Bawiący w Polsce wybitni artyści rumuńscy: śpiewaczka J. Marculescu, pianista G. Halmoszi i akompaniatorka N. Petrovici wystąpili w dniu 5 bm. w Polskim Radio szeregiem audycji z własnego repertuaru. Tego samego dnia artyści rumuńscy wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami polskiego świata muzycznego.

GŁOSY W DYSKUSJI NAD PROJEKTEM KONSTYTUCJI

Medycyna w służbie narodu

DR ZDZISŁAW JANUSZEWSKI
kierownik Centralnej Poradni Okulistycznej w Warszawie i ordynator oddziału ocznego Szpitala Miejskiego nr 2

W projekcie Konstytucji znajduję potwierdzenie wielkich osiągnięć władzy ludowej w dziedzinie podniesienia stanu zdrowotnego ludności miast i wsi.

Praca moja, w zakres której wchodzi organizacja wysyłania ekip leczniczych na wieś, czuwanie nad zdrowotnością młodzieży szkół warszawskich, pozwala mi na stwierdzenie ostrych różnic istniejących między ustrojem kapitalistycznym, a ustrojem Polski Ludowej.

Odziedziczyliśmy wieś schorzałą, pozbawioną opieki lekarskiej, specjalistycznej, gdzie jaglica i inne choroby oczu szerzyły się w sposób katastrofalny skutkiem braku szerokiego planu zwalczania masowych chorób.

Centralna Poradnia Okulistyczna posiada Kolumnę Inspekcyjną, która wyjeżdżając w teren nie ogranicza się do doraźnej pomocy. Kolumna ta, po przeprowadzeniu badania ludności, w wypadku stwierdzenia jaglicy kieruje chorych do najbliższych, zorganizowanych przez pracowników Kolumny — terenowych ośrodków walki z jaglicą. Zapewnia to stałe leczenie i konkretne wyniki w zwalczaniu chorób. Ważnym zadaniem Kolumny, poza stałą kontrolą ośrodków, jest prowadzenie akcji propagandowej, mającej na celu pozyskanie ludności wiejskiej dla racjonalnych metod leczenia i zapobiegania chorobom. Wyświetlamy w terenie filmy, organizujemy pogadanki, rozdajemy broszury. Wielką pomocą w tej akcji jest pomoc terenowego aktywu społecznego.

Tego rodzaju szeroka akcja jest możliwa tylko w warunkach obecnego ustroju. Jest rzeczą pierwszorzędnego znaczenia dla lekarza, że akcje takie są organizowane i popierane przez państwo. Zapewnia to lecznictwu trwałość podstaw działania.

Polska przedwrześniowa zdobywała się tylko na krótkie, doraźne akcje, ograniczające się w końcu do zbierania danych statystycznych, względnie do rozreklamowanych, wiejskich akcji filantropijnych.

Klasa robotnicza ujmując władzę usunęła przypadkowość leczenia świata pracy. Jest to wielkie osiągnięcie naszego narodu.

Dodać należy, że nasz sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim przynosi nam i na tym odcinku wielkie rezultaty. Przyswajanie przez naszą służbę zdrowia nowoczesnych metod medycyny radzieckiej jak np.: przeszczepianie rogówki metodą Filatowa, leczenie tkankowe pozwala naszym lekarzom na przywracanie wzroku w przypadkach dawniej beznadziejnych.

Osobiście stwierdzić mogę, że władza klasy robotniczej, warunki nowego ustroju — o których mówią jasno artykuły 61 i 65 projektu Konstytucji w odniesieniu do praw obywateli do nauki i do szczególnej opieki państwa nad inteligencją twórczą, dały mi możność przekazania moich doświadczeń i wyników dalszego samokształcenia się — kadrom młodych lekarzy.

System, wprowadzony przez lecznictwo socjalistyczne zapewnia masowość i ciągłość leczenia; daje lekarzom lecznictwa otwartego możność śledzenia i leczenia ciężko chorych odesłanych do szpitali. Podnosi to w znakomitym stopniu kwalifikacje lekarza i zapewnia choremu ciągłość opieki.

System ten, to jeszcze jeden wynik planowej organizacji lecznictwa w Polsce Ludowej. W projekcie Konstytucji, w artykule 60-tym widzę zapewnienie stworzenia dalszych, trwałych podstaw lecznictwa masowego, możność wychowania nowych kadr lekarzy, możność dalszego rozwoju medycyny polskiej w służbie narodu.

Jestem szczęśliwy, że doczekałem takiego projektu Konstytucji, która utrwala władzę klasy robotniczej i jej olbrzymie osiągnięcia.

Konstytucja nakazuje nam dobrze gospodarzyć

TADEUSZ ZAJĄC
brygadzista młodzieżowej brygady budowlanej (Rzeszowskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego)

Kiedy gazety wydrukowały projekt Konstytucji, mój ojciec, który też jest robotnikiem budowlanym przyszedł na moją budowę, wypytał dokładnie jak pracuję, ile mam procent normy i powiedział: — Musisz teraz jeszcze lepiej pracować i jeszcze wyżej wyciągnąć swoją brygadę. Widzisz przecież, co nam dała władza ludowa, widzisz, że zapewnia nam to wszystko Konstytucja.

Ojciec powrócił na swoją budowę, a chłopcy z mojej brygady tylko się uśmiechnęli i dawaj pracować, aż iskry leciały.

Takich młodych co to władza ludowa dała im naukę, fach i zadowolenie jest w Rzeszowskim budownictwie bardzo dużo. Nieraz rozmawiamy z kolegami z drugiej brygady młodzieżowej, że teraz to dla nas młodych życie otwarte. Majstrowie uczą nas, referenci czuwają nad naszym bezpieczeństwem w pracy, o nasze zdrowie i warunki pracy na budowie dbają też społeczni inspektorzy pracy. Stały lekarz na budowie jest na każde wezwanie.

Mamy dostęp do wszystkich godności. Kilku naszych kolegów ZMP-owców jest radnymi w Miejskiej Radzie Narodowej w Rzeszowie.

A ojciec to mi ciągle przypomina, jak to chłopak ze wsi przed wojną od ust sobie wraz z całą rodziną odejmować musiał, by mieć na łapówkę za uzyskanie pracy.

Artykuł o młodzieży w Konstytucji mówi: „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju". Na budowie właśnie widzę to szeroko. Przecież niedawno współzawodniczyłem o tytuł najlepszej brygady ze starymi majstrami. Oni wszyscy w toku tego współzawodnictwa uczyli mnie i podciągali: osiągnąłem 335 proc. normy.

Jeszcze niedawno, w Przemysłowym Budownictwie w Rzeszowie była nas tylko mała grupa. Teraz są już dwie duże młodzieżowe brygady, organizuje się trzecia. Chcemy iść za przykładem komsomolskich brygad budowlanych.

W Konstytucji pisze, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych". Widać to na naszym gospodarstwie w Lubeni. Teraz i ojciec i ja zarabiamy, siostra jest przodownicą nauki i na pewno pójdzie na wyższe studia. Widać to w miastach, gdzie coraz więcej stawiamy nowych budowli przemysłowych i mieszkalnych.

Na tych budowach Konstytucja nakazuje nam dobrze gospodarzyć. Więc jeszcze silniej bijemy się o oszczędność materiałów, o stosowanie nowych radzieckich metod pracy. Żeby pokazać, że my młodzi chcemy ze wszystkich sił służyć narodowi, zakończyliśmy właśnie w dzień po ogłoszeniu Konstytucji realizowanie naszych zobowiązań na cześć 10 rocznicy PPR, przez co przysporzyliśmy państwu 6.844 zł oszczędności.

Państwo ceni nie herby, nie bogactwo — ale pracę

STANISŁAW BANASIK
gospodarz na 8 ha w Gorzycy, pow. Słubice (woj. zielonogórskie) odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi

Jak się czyta projekt Konstytucji, to widać, że wciąż do lepszego zmierzamy. A już i teraz mnie jest dobrze. Czy to ja kiedyś myślałem, że w Warszawie w Ministerstwie będę, że zostanę krzyżem odznaczony? Dla kapitalistów to można było całe życie harować i nikt tego nie ocenił. Teraz państwo nie ocenia herbów, ani bogactwa, ale pracę. I to jest w Konstytucji powiedziane, że praca to honor.

Teraz w naszym ludowym państwie, człowiek jest prawdziwie wolny, ma pełne prawo odwoływać się, wnosić skargi i zażalenia. I rada gminna, powiatowa, wojewódzka czy nawet Rada Państwa rozpatrzą. Tak, to prawdziwie demokratyczna Konstytucja.

Mnie się już czasami zdaje, że te dawne czasy, gdy harowałem u dziedzica za marne grosze, to był ciężki sen. A przecież wtedy pracowałem za 35 groszy dziennie i nieraz przez 3 miesiące uganiałem się za pracą. A com się wtedy namartwił, gdym patrzał na dzieci i myślałem, że i one kiedyś cierpieć będą biedę i poniżenie.

A dziś, dwóch starszych synów mam w szkołach, jeden w wyższej szkole technicznej w Szczecinie, dwoje mniejszych w szkole podstawowej. Dzieci mam siedmioro i wszystkie mają drogę otwartą do nauki. I ja sam mam teraz chęć gazetę poczytać. Przyjdę wieczorem do domu — leżą gazety na stole. A dawniej, czy to ja widziałem gazetę na oczy? I kto by ją do domu biednemu chłopu przyniósł?

I teraz o tym naszym lepszym życiu pisze Konstytucja.

Ale są jeszcze wrogowie, co chcieliby nam szkodzić. Już ja takiemu nie przepuszczę. W Konstytucji pisze, że czujność wobec wrogów jest obowiązkiem obywatela. Tak, to bardzo ważny obowiązek. Trzeba go samemu przestrzegać i dbać, żeby inni przestrzegali.

Z problemów Konstytucji

Kodeks praw człowieka pracy

Leon Kruczkowski

Walka o prawa obywatelskie była zawsze bardzo istotną częścią ogólnej walki klasy robotniczej o wyzwolenie społeczne mas ludowych, o nowy, sprawiedliwy ustrój polityczny i gospodarczy. Niektóre konstytucje burżuazyjne przyoblekły się wprawdzie w formalne pozory demokratyzmu, równości i powszechności praw obywatelskich. Z praw tych akcentowały one jednak najmocniej i bez ograniczeń jedno przede wszystkim: „święte" prawo kapitalistycznej własności prywatnej. Prawo, które stało na straży fortun kapitalistycznych, banków i monopoli — wywłaszczających masy ludowe z produktów ich pracy i własności. Sam już ten fakt przesądzał o iluzoryczności i formalnym tylko charakterze wszystkich innych praw obywatelskich, zawartych w konstytucjach burżuazyjno-demokratycznych. Fikcją jedynie i pozorem musiały i muszą być prawa człowieka pracy w ustroju, opartym na zasadniczej nierówności ekonomicznej, na istnieniu wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Dopiero zmiana tej struktury klasowej, obalenie wyzyskiwaczy, stworzyło warunki, w których masy pracujące mogły uzyskać pełnię praw obywatelskich.

W ojczyźnie naszej powstanie władzy ludowej umożliwione dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem, dokonane przez nią zasadnicze reformy ustrojowe w przemyśle i rolnictwie, utwierdzenie fundamentów gospodarki socjalistycznej, osiągnięte w ciągu pierwszych siedmiu lat istnienia Polski Ludowej — wszystko to stworzyło warunki do ustawowego określenia i, co ważniejsze, realnego poręczenia rzeczywistych praw obywatelskich człowieka pracy. Zadanie to spełnia Ustawa Zasadnicza czyli Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a w szczególności jej rozdział 7, mówiący o *„podstawowych prawach i obowiązkach obywateli"*.

Nie jest przypadkiem, że jako pierwsze z tych praw projekt Konstytucji wymienia i gwarantuje obywatelowi — prawo do pracy. Takiego prawa nie znają konstytucje burżuazyjne. A przecież ono tylko może stanowić podstawę wszystkich innych swobód i praw obywatelskich. Fikcją lub utopijną mrzonką są wszelkie atrybuty „wolności osobistej" w ustroju, który nie tylko nie gwarantuje obywatelowi ustawowego prawa do osiągania przez pracę środków egzystencji, ale z reguły i codziennie skazuje pewną, nieraz bardzo znaczną, część obywateli na przejściową lub długotrwałą niemożność uzyskania pracy, czyli na głód i nędzę.

Ustrój kapitalistyczny z samej swej istoty nie może zapewnić masom prawa do pracy, ponieważ zapewnia burżuazji władzę i prawo do wyzysku. Konstytucje burżuazyjne nie mogły i nie mogą gwarantować masom ludowym p r a w a d o p r a c y, czyli — prawa do egzystencji — ponieważ gwarantują one klasom posiadającym p r a w o d o e g z y s t e n c j i b e z p r a c y! Jedno wyklucza drugie. Fundamentalne dla konstytucji burżuazyjnych nieograniczone prawo prywatnej własności środków produkcji z bezlitosną konsekwencją ogranicza, a nawet w ogóle przekreśla prawo człowieka pracy do uzyskania jej, a tym samym do należnego udziału w dochodzie narodowym. Toteż bezrobocie w świecie kapitalistycznym — ogarniające wraz z częściowo zatrudnionymi dziesiątki milionów, nawet w okresach koniunktury — jest nieodłączną częścią systemu kapitalistycznego.

Proces ograbiania i wywłaszczania mas pracujących jest nieodłączny od kapitalizmu. Tak np. we Francji udział klasy robotniczej w dochodzie narodowym spadł z 42 procent w roku 1938 — do 34 procent w roku 1947, podczas gdy udział kapitalistów wzrósł w tym samym czasie z 29 procent do 51 procent. W Stanach Zjednoczonych na ludność pracującą, która stanowi ponad 75 procent mieszkańców, przypada nie więcej niż 40 procent dochodu narodowego, za to ponad 20 procent dochodu zagarnia 60 rodzin najgrubszej oligarchii kapitalistycznej.

Państwo ludowe — znosząc monopol kapitalistów na środki produkcji, oddając je w ręce narodu, dzieląc ziemię obszarniczą między chłopów — mogło zapewnić i zapewniło obywatelom prawo do pracy. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwierdza, iż *„praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela"*. To podstawowe prawo do pracy Konstytucja określa dokładniej jako *„prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy"*. Gwarancją tego prawa, nadającą mu charakter w pełni realny, jest *„społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku, społeczno-spółdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia"*.

*

Wszystkie inne prawa obywatelskie, zawarte w rozdziale 7 projektowanej Konstytucji opierają się konsekwentnie na tym pierwszym podstawowym prawie. Można je podzielić na cztery grupy.

Pierwsza z nich obejmuje prawa, zabezpieczające jednostce jej zdolność do życia i pracy, jej pełny rozwój i dążenie do osobistego szczęścia. Są to mianowicie: prawo do wypoczynku, prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w przypadku choroby lub niezdolności do pracy, prawo do nauki oraz do korzystania ze zdobyczy kultury i twórczego udziału w jej rozwoju, wreszcie — prawo do ochrony i opieki dla małżeństwa i rodziny. W tej grupie praw Konstytucja szczególnie mocno podkreśla pełne — na równi z mężczyzną — prawa kobiety we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Polska Ludowa całkowicie znosi w ten sposób w naszym kraju jedną z najbardziej uporczywych form dyskryminacji, jakie zdołały się wytworzyć w ustrojach, opartych na podziale klasowym i nierównościach ekonomicznych, na wyzysku człowieka przez człowieka.

Niezmiernie ważną grupę praw obywatelskich, objętych nową Konstytucją, stanowią te prawa, które zabezpieczają udział ludzi pracy w życiu zbiorowym, w jego instytucjach i zrzeszeniach, w różnych formach kształtowania się opinii i działalności publicznej. Konstytucja zapewnia obywatelom wolność słowa, druku zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji. Organizacjom politycznym, związkom zawodowym, zrzeszeniom pracujących chłopów, stowarzyszeniom naukowym, kulturalnym i in. organizacjom społecznym ludu pracującego — Konstytucja zapewnia prawo skupiania obywateli dla aktywnej działalności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej. W tym zakresie Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stwarza jasną sytuację, wolną zupełnie od obłudy i oszukańczych frazesów konstytucji burżuazyjnych, chociażby konstytucji polskiej z marca 1921 r. Jej formalne deklaracje o równości obywateli wobec prawa bez względu na rasę, narodowość, wyznanie i poglądy maskowały codzienną treść państwa burżuazyjno-obszarniczego: jego terror wobec ruchu robotniczego, wyzucie robotników i pracujących chłopów z praw obywatelskich, pomoc państwa dla wszelkich zorganizowanych sił reakcji i jego szowinistyczną politykę narodowościową.

Nowa Konstytucja zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Zabrania również nadużywania tej wolności przez szerzenie nienawiści lub pogardy między obywatelami ze względu na ich narodowość czy wyznanie, zabezpiecza również obywatela przed jakimkolwiek przymusem w tej dziedzinie, a więc np. przed zmuszaniem go bądź do niebrania udziału w czynnościach i obrzędach religijnych, bądź też przeciwnie, do uczestniczenia w tych czynnościach i obrzędach.

Ostatnią grupę praw obywatelskich, zawarowanych w nowej Konstytucji, stanowią przepisy, zapewniające jednostce nietykalność osobistą, nienaruszalność mieszkania i mienia osobistego, tajemnicę korespondencji etc., oraz określające wyraźnie normy ustawowe, wymagane przy ograniczaniu tych praw, wreszcie — przewidujące pełną możność obywatela składania skarg i zażaleń do wszystkich organów władzy państwowej oraz sankcje za przewlekłe lub bezduszno - biurokratyczne załatwianie tych skarg i zażaleń.

*

Wszystkie wymienione w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej prawa obywatelskie wiążą się w jasny, konsekwentny układ nieprzeczących sobie wzajemnie postanowień. Pod tym względem różni się ona, jak dzień od nocy, od konstytucji burżuazyjnych, pełnych sprzeczności, wynikających z zasadniczej rozbieżności między konstytucją a samym życiem, rzeczywistością burżuazyjnego państwa. Szczytem cynizmu klasowego był np. art. 101 konstytucji „marcowej", głoszący, iż *„każdy obywatel ma wolność... wyboru zajęcia i zarobkowania..."*. Ta „wolność" w Polsce kapitalistycznej spędzała sen z oczu nie tylko setkom tysięcy bezrobotnych, ale w gruncie rzeczy niemal wszystkim ludziom pracy w okresach ostrzejszych kryzysów gospodarczych. Nie „wolność wyboru zajęcia", lecz wielka „rezerwowa armia pracy" była okrutną prawdą burżuazyjnego państwa — i klasa robotnicza nigdy o tym nie zapomni.

Natomiast najistotniejszą cechą Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest to, że zawiera ona wyraźne gwarancje wszystkich zawartych w niej swobód i praw obywatelskich, tworzy więc nie formalne tylko i fikcyjne lecz realne normy prawne. Każdy artykuł Konstytucji, określający któreś z praw obywatela, wskazuje zarazem konkretne środki, urządzenia i instytucje, poręczające możność korzystania z tego prawa.

Warto przytoczyć dla przykładu, w jaki sposób Ustawa Zasadnicza Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej poręcza obywatelom prawo wolności słowa, druku, zgromadzeń publicznych etc. *„Urzeczywistnieniu tej wolności* — stanowi odpowiedni artykuł Konstytucji — *służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia, oraz innych niezbędnych środków materialnych"*. Ujęcie takie nie ma, oczywiście, nic wspólnego z obłudą klasową i cynizmem konstytucji burżuazyjnych, które deklarując formalnie wolności obywatelskie w dziedzinie publicznego rozpowszechniania myśli, idei i informacji, tylko naigrawają się z tych pojęć, pozbawionych przecież realnego znaczenia w ustroju, w którym materialne środki publikowania, prasa, wydawnictwa, radio, film, sale do zebrań etc., w olbrzymiej większości stanowią własność kapitalistów i ich zrzeszeń, czyli służą obronie ich interesów.

Jak to wygląda w konkretnej rzeczywistości burżuazyjnego państwa, wiadomo o tym dość powszechnie, choć nigdy za wiele. W Anglii cała niemal prasa (poza nielicznymi pismami) dyrygowana jest przez cztery wielkie koncerny tzw. lordów prasowych: Kemsley'a, Rothermere'a, Northcliffe'a i Beaverbrooka, a nawet oficjalny organ „socjalistycznej" Labour Party — „Daily Herald" jest własnością lorda Odham'a. W Stanach Zjednoczonych „wolność opinii publicznej" polega w gruncie rzeczy na wolności wybierania między poszczególnymi fabrykami kłamstw i sensacyjnych bredni, należącymi do koncernów Hearsta, Scripps-Howarda i kilku innych, związanych bardzo ściśle z koncernami zbrojeniowymi, co dostatecznie określa jednakową jakość i wartość społeczną ich „towaru". Warto przypomnieć, że jeśli chodzi o współczesną hańbę publicznego palenia książek — to hitlerowców wyprzedził o jakieś dwa lata burmistrz miasta Chicago, który w ten właśnie barbarzyński sposób „rozprawił się" z książkami kilku klasyków angielskich, m. in. Dickensa, demonstrując burżuazyjną „wolność myśli".

Mark Twain napisał dawno temu: *„Z łaski bożej mamy w naszym kraju trzy nieopisanie cenne rzeczy: wolność słowa, wolność sumienia oraz rozsądek, który każe nigdy nie realizować praktycznie żadnej z nich"*. Wielki pisarz amerykański nie przypuszczał nawet jak groźnego sensu nabiorą jego słowa w 40 lat po jego śmierci...

*

Jest rzeczą jasną, że w ustroju demokracji ludowej — w którym nie ma miejsca dla przywilejów klasowych czy kastowych, stosunek między państwem i obywatelem nie może być jednostronny: prawom towarzyszyć muszą obowiązki. Nowa Konstytucja określa najważniejsze z nich, prócz zasadniczego obowiązku społecznie użytecznej pracy: przestrzeganie Konstytucji i wszelkich ustaw, szanowanie zasad współżycia społecznego, strzeżenie i umacnianie własności społecznej, wreszcie — najwyższy obowiązek obrony ojczyzny oraz czujności wobec wrogów narodu i państwa ludowego. Czyny, sprzeczne z tymi obowiązkami, jak sabotaż czy dywersja gospodarcza, szpiegostwo czy dezercja, karane będą z całą surowością prawa.

Lecz zagadnienie obowiązków obywatelskich nie może być tylko sprawą mechanicznej dyscypliny czy kodeksowych rygorów i sankcji. Tak rzecz wygląda w państwie burżuazyjnym, jeśli chodzi o stosunek mas ludowych do jego ustaw i kodeksów, nakazów i zakazów. W państwie ludowym obowiązki obywatela płyną z poczucia, że jest on współgospodarzem, że to jest j e g o p a ń s t w o. Takiego poczucia nie miały i nie mogły mieć masy ludowe w warunkach dyktatury burżuazji, kiedy państwo i wszystkie jego organa i instytucje wymierzone były przeciwko przytłaczającej większości narodu. W państwie ludowym Konstytucja formułuje obowiązki obywateli, ale istotnym ich oparciem jest świadomość jednostki, wychowywanej w głębokim poczuciu wspólnoty dobra społecznego, ludowładztwa i najszerszej powszechności interesu narodowego, realizowanego przez państwo ludowe.

*

Realizm Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyrasta z istniejącej już konkretnej rzeczywistości naszego państwa, z rzeczywistości narodu, budującego socjalizm. W treści tego aktu ustawodawczego znajdujemy wszystkie główne myśli, które przez kilkadziesiąt lat widniały w programach polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Lecz Konstytucja nie jest programem, projekcją przyszłości. I do tej naszej Ustawy Zasadniczej — która ujmuje prawa ludzi pracy i rękojmię ich realizacji zgodnie z przebytym przez nas etapem budowy socjalizmu — stosują się słowa, którymi towarzysz Stalin scharakteryzował w r. 1936 projekt Konstytucji radzieckiej, mówiąc, iż stanowi ona *„bilans przebytej drogi, bilans już osiągniętych zdobyczy. Jest więc rejestracją i ustawodawczym utrwaleniem tego, co faktycznie zostało już osiągnięte i wywalczone"*.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oblekа w zwięzłą formę prawną ogromny, fundamentalny dorobek pierwszych siedmiu lat istnienia władzy ludowej w naszym kraju — dorobek wywalczony i wypracowany w najcięższych warunkach przez nasz naród pod kierownictwem naszej przodującej partii. Kodyfikując ten historyczny dorobek, stwarza zarazem ramy dalszego rozwoju i wzrostu wyzwolonych sił ludowych, staje się pierwszym w dziejach naszego narodu kodeksem praw człowieka pracy.

Czytelnicy i korespondenci piszą

Oszczędności można stosować na każdym kroku

W stałej trosce, aby zaplanowane prace w Rozdzielni Wysokich Napięć w Elektrowni Warszawskiej były wykonywane na czas, a nawet przed oznaczonym w harmonogramie terminem, załoga nasza stosuje różne usprawnienia przynoszące dodatkowe oszczędności w czasie i w materiałach.

Przed kilku dniami, wykorzystując obfite opady śniegu, przetransportowaliśmy po śniegu na prowizorycznych saniach 3000 kg miedzianych prętów koniecznych do pogrubiania szyn systemowych. Dzięki temu przyspieszyliśmy wykonanie niektórych prac o około 40 godzin.

W celu uzyskania jak największych oszczędności wykorzystujemy wszelkie części uzyskane z miedzi i żelaza pozostałych w czasie działań wojennych. Właśnie z tego złomu brygada Hieronima Stolarskiego uzyskała ponad 30 procent dobrego materiału do rozbudowy naszej rozdzielni.

Od pewnego czasu, załoga nasza wykonuje we własnym zakresie różne części, jak złącza do wyprzedników wysokiego napięcia, skrzynki dla aparatury przekaźnikowej i szereg innych rzeczy, które poprzednio trzeba było zamawiać w różnych zakładach, a częste opóźnienia w dostawie wpływały hamująco na wykonanie naszych planów.

HENRYK PIETRAS
Elektrownia Warszawska

Dyrekcja się nie spieszy, a wierzyciele czekają

Pismo okólne Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Departament Urządzeń Kulturalnych i Socjalnych z dnia 7 grudnia 1951 r. podało, że od dnia 27 grudnia 1951 r. do 7 stycznia 1952 r. należy zorganizować w zakładach pracy imprezy choinkowe dla dzieci.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Warszawie pismem z dnia 15 grudnia 1951 r. powiadomiła nasze Główne Kierownictwo Robót w Krakowie, że akcją choinek noworocznych objęte są dzieci w wieku od 4 lat do 14, na które rodzice pobierają zasiłek rodzinny. Do dnia 20 grudnia 1951 r. w myśl instrukcji, przesłaliśmy Dyrekcji w Warszawie ilościowy wykaz dzieci wg listy zasiłków rodzinnych za miesiąc listopad 1951 r. oraz dokładny numer konta, na który miały być przekazane pieniądze.

Pismem z dnia 28.XII.51 r. zawiadomiła nas Dyrekcja PRD, że przekazała na nasze konto 4.500 zł na choinkę. Do dnia dzisiejszego pieniędzy tych nie otrzymaliśmy.

Choinka została urządzona w dniu 6 stycznia 1952 r. za pieniądze pożyczone przez pracowników z Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Kiedy będzie je można zwrócić?

WOJCIECH BROŚ
Nowa Huta

Dlaczego w barach mlecznych jest tylko stare pieczywo

Bardzo często chodzę na śniadania do barów mlecznych i od dłuższego czasu we wszystkich barach mlecznych zauważyłem, że pieczywo jest nieświeże.

Na moje zapytanie w Barze Mlecznym przy ul. Sienkiewicza, dlaczego chleb i bułki zawsze są stare, otrzymałem odpowiedź, że „takie już do barów przywożą". A w drugim barze (nie pamiętam adresu) odpowiedziano mi, że „stare pieczywo jest bardzo zdrowe".

Nie przeczę, że jest „zdrowe", ale nie wszyscy bywalcy barów mlecznych są chorzy i nie wszyscy chcą jadać czerstwe pieczywo.

Stali klienci barów, do których i ja należę, dziwią się bardzo, że kierownictwo barów nie postarało się dotychczas o usunięcie tych niedociągnięć. I mamy nadzieję, że w niedługim czasie w barach mlecznych pojawi się znowu świeże pieczywo. Przyczyni się to niewątpliwie do zwiększenia ilości konsumentów, korzystających z usług barów mlecznych.

KAZIMIERZ ZIÓŁKOWSKI
Warszawa

Śladem listów naszych czytelników

„Uwaga! Wyłączać prąd na postojach!"

Pod powyższym tytułem opublikowaliśmy dnia 1.XII ub. r. korespondencję tow. Janczewskiego pracującego na budowie MDM. Autor pisał o konieczności wyłączania prądu przez operatorów obsługujących windy w czasie postojów przeznaczonych na załadowanie czy też wyładowanie windy.

W związku z tą notatką dyrekcja Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawa-MDM zakomunikowała nam, że poruszona przez korespondenta sprawa oszczędności prądu będzie omówiona na najbliższej naradzie technicznej Bazy Sprzętu BW-6, która obecnie przejmuje obsługę wind. Operatorzy, którzy dotychczas nie stosują wyłączania prądu, będą do tego zobowiązani.

Poza tym wydano polecenie, by sprawa racjonalnego wykorzystywania wind była omówiona na naradach poszczególnych załóg budowlanych.

Z działalności Biblioteki Narodowej

(f) Zbiory Biblioteki Narodowej, centralnej biblioteki naukowej w kraju, znacznie powiększyły się w roku ubiegłym.

Stan Biblioteki na dzień 31.XII.1951 r. wynosił 949.807 tomów książek (w roku 1950 — 918.548), 29.207 rycin (w roku 1950 — 28.563), nut 31.807 (w roku 1950 — 8.059), 6.575 rękopisów. Ponadto Biblioteka posiada znaczną ilość map, czasopism i albumów.

Na czoło działalności Biblioteki wysuwa się służba informacyjno-bibliograficzna. Instytut Bibliograficzny Biblioteki wydaje tygodniowy „Przewodnik Bibliograficzny", rejestrujący bieżącą produkcję wydawniczą całego kraju, oraz miesięcznik „Bibliografię Zawartości Czasopism". Równocześnie prowadzone są prace nad bibliografią polską okresu 1901 — 1950, a także nad bibliografiami specjalnymi. Odrębną gałęzią działalności Biblioteki jest Centralny Ośrodek Informacji Bibliograficznej i Poradnictwa Naukowego, który, za zadanie, wskazuje potrzebną dla określonych celów literaturę i opracowuje zestawienia piśmiennictwa na aktualne tematy.

Kropki nad „i"

AKURAT NA ODWRÓT

Odwołany z Iranu ambasador angielski Shepherd wygłosił w Teheranie przemówienie pożegnalne, w którym powiedział m. in.: „jak to widać z historii, W. Brytania czyniła zawsze wszystko co jest w jej mocy aby zapewnić Persji bezpieczeństwo i niepodległość".

Całe nieszczęście pana ambasadora, że naród perski nie chce tego zrozumieć, twierdząc, że było akurat na odwrót.

I — ma rację. (o)

„KONCERN ŚMIERCI"

Generał amerykański Holbridge — omawiając na łamach wychodzącej w Detroit gazety „News" sytuację gospodarczą USA, pisze:

„Wojna to podstawowy business Ameryki. Właśnie „koncern śmierci" stał się naszym głównym przedsiębiorstwem, w który każdego roku pakujemy 100 miliardów dolarów. Nasza gospodarka, pozbawiona tego źródła dochodów załamałaby się w ciągu 24 godzin".

Ta cyniczne szczera wypowiedź jest tak wymowna, że wszelkie komentarze stają się zbyteczne. (ea)

Nawiasem mówiąc...

„Kulturtraegerzy"

W Toronto, jak podaje amerykańska agencja United Press, otwarto w galerii sztuki wystawę malarską. Dzieła tam wystawione były zadziwiające. Reprezentowały wybitnie sztukę „nowoczesną", opartą na najlepszych wzorach, importowanych wprost z USA.

Pierwszą nagrodę na owej wystawie zdobył obraz niejakiego Boba Nealessa, pięknie zatytułowany „melancholia na wydmach".

Gdzie była „melancholia", a gdzie były „wydmy" — nikt z zwiedzających wystawę nie potrafił odgadnąć. Niemniej jednak kurator galerii sztuki pan Sydney J. Key był tak wzruszony pięknem i prawdziwie amerykańską nowoczesnością owej „melancholii", że wysłał do malarza list, wyrażający podziw i uznanie dla wspaniałego dzieła. „Wydaje mi się — pisał fachowo pan Key — że doskonale umie pan posługiwać się linią, plamą i przyrządem do malowania natryskowego. Jak wynika z pańskiej wspaniałej „melancholii na wydmach" jest pan specjalnie zainteresowany szerokimi gamami efektów, osiąganych przy eksperymentowaniu stosowaniu pańskich materiałów malarskich".

W kilka dni po wysłaniu listu pan Key otrzymał odpowiedź:

„Drogi panie Key. Moja „Melancholia na wydmach" to po prostu kawał tektury, o którą malarze pokojowi zatrudnieni w pobliskiej fabryce, wycierali pędzle.

Z poważaniem
Bob Nealess"

To nie żart. To wydarzenie autentyczne.

RA

Rok wspólnych doświadczeń

Witold Kuczyński

Sekretarz Komitetu Powiatowego w Świdnicy tow. Rajber mówił krótko, rzeczowo. O osiągnięciach, jakie mają spółdzielnie produkcyjne w powiecie, o wzroście ofensywności organizacji partyjnych na wsi w walce z wrogiem klasowym, o perspektywie dalszej rozbudowy spółdzielczości produkcyjnej.

— W niejednej już gromadzie — mówił sekretarz — istnieją dobrze pracujące komitety założycielskie, którym pomyślne wyniki tegorocznych rozliczeń dodały ducha, podmurowały ich przeciwko kułackiej plotce. Gromadom tym — zakończył — musimy pomóc.

Zadanie na dziś brzmiało: pomóc komitetom założycielskim w Gogołowie, Rogoźnicy, Mikuszowie. Grunt jest tam już przygotowany przez komitety gminne.

Tow. Słupski, przodujący robotnik z zakładów drzewnych w Świebodzicach, nieetatowy instruktor KP otrzymał polecenie wyjazdu na parę dni do Gogołowa. Na odprawie zanotował: 11 członków komitetu założycielskiego, kilkunastu wahających się. Wśród przodującej jedenastki: trzech członków miejscowej grupy kandydackiej, wśród nich tow. Januk, przyjęty parę dni temu do partii za wzorową postawę w okresie skupu oraz 8 bezpartyjnych aktywistów (m. in. 5 chłopów wyróżnionych w okresie skupu). Poza tym — pamiętał tow. Słupski, można liczyć na pomoc aktywu sąsiedniej spółdzielni produkcyjnej Pszenno.

*

W tym samym mniej więcej czasie, gdy instruktorzy nieetatowi mieli zebranie w KP, odbyła się odprawa kierowników wydziałów prezydium PRN. I tam padły nazwy tych samych gromad: Gogołów, Rogoźnica, Mikuszowo... Padły w związku z konkretnymi zadaniami jakie otrzymywali kierownicy wydziałów PRN aby z kolei przenieść je na posiedzenia pracowników wydziałów i dalej na gminne rady narodowe.

W wydziale oświaty radzono nad tym, jak wykorzystać pomoc nauczycielstwa w pracy politycznej przy organizowaniu nowych spółdzielni produkcyjnych, jak w gromadach tych nasilić pracę kulturalną (świetlice, kina objazdowe itp.).

Na zebraniu pracowników wydziału rolnictwa i leśnictwa dużo miejsca zajęła sprawa pracy POM-ów. Obydwa POM-y wykonały w ubiegłym roku z pewną nadwyżką swe roczne plany. Spółdzielnie okrzepły, na ogół szybko idą naprzód — w czym oczywiście udział POM-u jest bardzo poważny.

Ale jednocześnie — co stanęło tak ostro właśnie dziś — POM-y zaniedbały pracę z grupami uprawowymi i komitetami założycielskimi w gromadach.

W Marcinkowicach np. zespół uprawowy zawarł umowę na trzy lata z GRN na uprawę resztówki. Umowę po zbiorach — zerwał. Przewodniczącą zespołu uprawowego kułacy przekabacili na swoją stronę. Resztówka została bezpańska, a POM nie szukał na to rady, pogodził się z tym.

Towarzysze z obydwu POM-ów surowo ocenili te swoje zaniedbania. Sprawa ta stanęła w POM-ie, była dyskutowana na zebraniu partyjnym. Instruktorzy wydziału politycznego ruszyli do komitetów założycielskich.

*

Dotkliwie ugodziły wrogów klasowych doroczne zebrania w spółdzielniach. Ponad wszelką wątpliwość wskazały one, że zespołowa uprawa daje chłopom znacznie większe możliwości wzrostu dobrobytu, niż rozpylona gospodarka indywidualna.

W 40 spółdzielniach dokonano rozliczeń. Mimo, że 35 spółdzielni to spółdzielnie, które po raz pierwszy dokonują podziału, dniówka obrachunkowa w powiecie Świdnica wypadła średnio około 17 złotych. A rok nie był najlepszy.

Dzięki dużemu, politycznemu i organizacyjnemu wysiłkowi powiatowej organizacji partyjnej, na każdym niemal zebraniu poświęconym podziałowi dochodów, byli goście z sąsiednich gromad indywidualnych.

Ciekawy był przebieg zebrania w spółdzielni Stanowice. Jeszcze rok temu w Stanowicach zaledwie 5—6 ludzi wychodziło do pracy. Reszta czekała. Niemało wysiłku włożył w tę spółdzielnię tow. Perzanowski, instruktor wydziału politycznego POM w Strzegomiu. Niejeden wieczór spędził na rozmowie z członkami organizacji partyjnej. Poprzez partyjny aktyw udało mu się skłonić członków do przyjęcia wewnętrznego regulaminu pracy. Chwyciło. Ludzie zaczęli pracować coraz systematyczniej.

Trzeba było być na zebraniu, aby widzieć, jak inne są dziś Stanowice, słyszeć śmiechy, kiedy wyczytano nazwisko ostatniego ze szczepu bumelantów, któremu z 17 przepracowanych dniówek w ciągu roku potrącono w myśl regulaminu 15.

A oklaski, jakimi przyjęto krótką wypowiedź przodownika pracy, tow. Gębali. Za ofiarną pracę nagrodzono go 25 dniówkami obrachunkowymi. To już nie ci sami ludzie, którzy niejednokrotnie jeszcze rok temu na pytanie, dlaczego nie wychodzą do pracy, mówili, spode łba: a za co ja będę robił?

Takiego pytania w Stanowicach od dawna się już nie słyszy.

*

Spośród 40 spółdzielni, w których dokonano w styczniu podziału dochodów — 5 spółdzielni dzieli się już po raz drugi. W spółdzielni Pastuchów dniówka wyniosła w ub. roku 22,90 zł. (w 1950 — 12 zł), Klecin — 20 zł (16,50 zł), Pszenno — 20 zł (15 zł), Tworzyjanów — 21 zł (16,50 zł), Rusko 17,50 zł (16,50 zł).

Spółdzielnie te — mówi kierownik działu rolnego KP, tow Kurlandzka — to nasza czołówka.

Sukcesy jakie spółdzielnie produkcyjne pow. Świdnica osiągnęły w tym roku są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy ich partyjnego aktywu. Organizacje partyjne — co jest szczególnie widoczne w spółdzielniach starszych — są siłą, która mobilizuje do lepszej pracy, inicjuje najbardziej słuszne z punktu widzenia interesów całego kolektywu — jej formy. Członkowie partii — to rzeczywista awangarda wytyczająca drogę systematycznego rozwoju spółdzielni.

Spółdzielnia Tworzyjanów. Parę dni temu dokonano tam podziału dochodów. Podczas zebrania wiele mówiono o hodowli. Zatwierdzając bowiem bilans, prezydium PRN wskazało, że w stosunku do istniejącej bazy paszowej, spółdzielnia hoduje za mało świń. Bilans wykazał również, że gospodarowanie dniówką obrachunkową nie jest jeszcze dość oględne.

Na drugi dzień zebrała się organizacja partyjna. Nie minął tydzień i na ogólnym zebraniu uchwalono, że każdy członek spółdzielni wniesie do wspólnej hodowli jednego prosiaka z działki przyzagrodowej.

Po dłuższej dyskusji dokonano również rewizji wszystkich zaniżonych norm.

Oto na przykład za wykopanie 60 arów ziemniaków — obsługa kopaczki, dwóch ludzi, otrzymywała po 1,25 dniówki obrachunkowej. Spółdzielcy uznali, że rzeczywiście mobilizującą normą będzie hektar z tym, że za jej wykonanie ogólne zebranie postanowiło zaliczać odtąd 1,60 dniówki obrachunkowej. Oznacza to, że przy 10 hektarach wykopanych ziemniaków kolektyw spółdzielców uzyskuje przeszło 8 dniówek oszczędności na pracy samej tylko kopaczki. Uwzględniając rewizje innych norm, w sumie pozwoli to na poważny wzrost rzeczywistej wartości jednej dniówki, co podniesie jej wagę, zachęci do wyższej wydajności.

Spółdzielnia Pszenno. Jeden tylko fakt, który obrazuje rolę organizacji partyjnej: zobowiązanie dotyczące wzrostu produkcji roślinnej. Według planu miano zebrać jesienią ub. r. 20 q pszenicy z ha, 16 — żyta, 17 — jęczmienia, 18 — owsa. Organizacja partyjna postawiła wniosek podwyższenia planu wydajności z ha do: — 22 q pszenicy, 19 — żyta, 23 — jęczmienia, 20 — owsa. Podjęto szereg kroków. Przestrzegać ściśle regulaminu pracy, wykonywać w terminie prace polowe, kontrolować ich jakość itd. itd. Zobowiązanie zostało przekroczone w pszenicy o półtora kwintala, o 2 q w życie i tyleż w jęczmieniu. Owsa zbierano zgodnie ze zobowiązaniem — po 20 q.

Wymagało to mobilizacji — prawda. Spółdzielcy umieją tam się jednak mobilizować. A takich jak Matych, Widełko, Błaszko, którzy starali się spółdzielców zniechęcić, łamać tryby kolektywu — ogólne zebranie, usunęło ze spółdzielni. Bez żalu i bez straty. Z korzyścią dla wszystkich.

*

W ciągu ub. roku 47 członków spółdzielni w pow. Świdnica przyjętych zostało do partii. Przyjmowano przodujących w pracy i najbardziej świadomych — na to KP i komitety gminne zwracały baczną uwagę. Ostatnio np. legitymację kandydacką otrzymali: tow. Horodyczko, przodownik pracy ze spółdzielni Rusko, który w ciągu roku przepracował 501 dniówek obrachunkowych, tow. Kowalczyk, jeden z założycieli spółdzielni z Czerniach, wzorowy sołtys, Leonard Placek, przodownik pracy w Tworzyjanowie (464 dniówki) jeden z najaktywniejszych propagatorów spółdzielni produkcyjnej.

Trudno pisać o wszystkich spółdzielniach w pow. świdnickim. Przytoczymy tu wypowiedź tow. Domagały na dorocznym zebraniu. Wypowiedź ta dotyczy nie tylko spółdzielni „Iskra" w Strzelcach, dotyczy i innych.

— Nazwaliśmy ją „Iskrą". Kiedy powstawała było nas dziesięciu. Prawie sami partyjni. Kułacy mówili: „Zgaśnie ta wasza „Iskra" wątła". Po pół roku było nas 17. Dziś jest nas 25. Rozgorzała — zakończył z dumą tow. Domagała — nasza „Iskra" na cały powiat.

Zebrani długo bili brawo tow. Domagale. Wśród nich 18 gospodarzy indywidualnych ze Strzelec, którzy, jak sami mówią, wstąpią. Paru z nich już podpisało ostatnio deklaracje.

Spółdzielnie produkcyjne w powiecie Świdnica, to już nie poszczególne, słabo tlące się iskry. To coraz jaśniej świecące ogniska, ukazujące masom pracujących chłopów drogę w kierunku socjalizmu.

Nowe maszyny w służbie budowli komunizmu



Stalinowski plan przeobrażenia przyrody powołał do życia nowe konstrukcje maszyn do robót ziemnych które znajdują zastosowanie przy wielkich robotach irygacyjnych w pustynnych rejonach ZSRR. Na zdjęciu: potężna maszyna do rycia kanałów nawadniających na stepach Uzbekistanu (Foto „Sowietskij Sojuz")

Teatr

Pokazało się — że można!

TO SIĘ POKAŻE. „Wielki program supertelewizyjny". Inscenizacja i reżyseria Kazimierza Rudzkiego i Czesława Szpakowicza, oprawa sceniczna Henryka Tomaszewskiego i Mikołaja Sasykina, choreografia Witolda Borkowskiego i Danuty Kwapiszewskiej, kapelmistrz Adam Markiewicz. Premiera w teatrze Syrena w Warszawie.

Powiedzmy szczerze: po ostatnich wątpliwych doświadczeniach wielu widzów szło do Syreny w nastroju raczej sceptycznym. Ale już po paru chwilach przedstawienia oblicza się rozjaśniają. Nie „nawalił" tym razem zespół Syreny, trzeba mu to przyznać i sukcesu pogratulować. Oglądamy program niezmiernie urozmaicony, pomysłowy, zabawny i, co ma też swoje znaczenie, powiązany jednolitą kompozycją inscenizacyjną. Nie brak w nim miejsc słabszych, można zakwestionować taki tekst i owaki, ale przeważająca większość, ale całość wypada zdecydowanie pozytywnie.

Przede wszystkim o samym założeniu widowiska. Na liczne, uparte apele, by zerwała z upodobaniem do „operetek nie bardzo" i „komedyjek jeszcze mniej" — odpowiadała Syrena równie uparcie, że brak dostatecznie dobrych tekstów na wypełnienie tzw. programu składanego, że trudności obiektywne, subiektywne, wyższe, niższe i pośrednie, słowem: nie może być mowy, nie da rady, nie uda się, szkoda gadać, łatwiej dwa tygodnie przebyć w raju, niż zestawić dwie godziny dobrego, pożytecznego, „z wydźwiękiem" a nie zafałszowanego humoru. To się pokaże — odpowiadali zwolennicy Syreny (któż do nich nie należy?!) — byleście spróbowali! Spróbowali... i co powiecie? Wyszło!

Okazało się, że czarnowidze i panikarze jak zawsze nie mieli racji. Program w Syrenie rehabilituje i przywraca do głosu typ przedstawienia, złożonego ze scenek i krótkich skeczów, z piosenek, tańców, monologów, dziesiątka małych form. I dowcipni pomysłodawcy się znaleźli, i autorzy tęgo pomachali piórem, i reżyser umiał cudze i własne pomysły super- ultra- i arcytelewizyjną inwencją obdarzyć, i tancmistrze zręcznie wpląsali swoje trzy kroki, a muzycy i piosenkarze dźwięcznie wśpiewali i wgrali swoje trzy refreny w całość, i ob. Piorun dobrze błyskał reflektorami, i nawet masek i kukieł w artystycznym wykonaniu Jerzego Zaruby nie zabrakło. Przy czym program jest tak urozmaicony, że chociaż trwa grubo ponad dwie godziny — nie nuży i niemal nie pozwala wypocząć mięśniom śmiechu. I co najważniejsze, śmiech jest nie tylko sytuacyjny — jest przede wszystkim dobrym, wyzwalającym i naprawiającym śmiechem, który tym większą posiada społeczną wartość, że jest śmiechem mogącym trafić do mas.

Trudno wdawać się w szczegółowe omawianie 23 pozycji „To się pokaże". „Precz z gadulstwem!" przemawia przez kilka godzin „pod hasłem" i „w myśl" ofiarny prelegent, Wacław Jankowski i wbrew jego budującemu przykładowi ograniczmy się do najbardziej węzłowych punktów.

Szczególnym uznaniem darzy publiczność Adolfa Dymszę jako „bażanta" (wyborny tekst Słonimskiego!) i miłośnika boksu (kapitalna scenka „Wielki mecz", odegrana w tempie furioso przez cały zespół Syreny). Nareszcie aktor tak interesujący, jak Dymsza, znalazł odpowiednie dla siebie role i urodzajne pole do popisu. Świetna w pomyśle i nieodparcie komiczna jest spekulancka „dziatwa" w CDD (zwłaszcza Stefania Górska, Jerzy Bielenia i Stanisław Woliński). Udatnie i z kulturą parodiuje francuski styl piosenkarski Mirosława Krajewska, niemniej udatnie wykonują swą warszawsko - sentymentalną piosenkę Alina Janowska i Marian Łącz, ogólnie podoba się taniec dziarskiego marynarza z wesołymi dziewczętami (Witold Borkowski i balet), wyborna tancerka, Danuta Kwapiszewska nadaje wyraz paru tematom tanecznym („Walc", „Wianki")...

Rekordy śmiechu na widowni osiągają takie sceny jak „Trzy melodie" (w opracowaniu Zygmunta Wiehlera i świetnym wykonaniu Witasa, Krajewskiej i Zadrozińskiego), jak komunikat meteorologiczny, jak „Inspekcja", duet Witasa i Dymszy. Ze zjadliwą ironią pokazane jest jak pan z cygarem zawiera niefortunne „transakcje" z panem od szelek. Celnie trafiają, w co słusznie mierzą, takie teksty jak Gozdawy i Stępnia „Kadry" i Zenona Wiktorczyka „Dwie godziny humoru", ma też swe znaczenie „Pozytywny bohater", choć tekst jest tu mniej zabawny.

Nadzwyczaj pewnie, dowcipnie i ze swoim niezawodnym talentem spikera teatru satyrycznego prowadzi przedstawienie Kazimierz Rudzki.

A usterki, wady, o których już wspomnieliśmy? Cóż, są i usterki, ani „Wizyta" (wysokiego komisarza u generała hitlerowskiego) ani rozklejający się, na poważnej nucie zagrany finał nie należą do filarów programu. Niedostatecznie wyzyskano głosy spikerów radiowych, plotkarek, bibisiaków.

Nie żądajmy jednak z miejsca programu bez żadnego błędu, tym bardziej, że występujące na ubraniu plamy nie przekreślają wartości całego materiału i dałoby się je z łatwością wywabić. W sumie przedstawienie jest bardzo udane, a jego powodzenie — to się pokaże? Już się pokazało!

JASZCZ

W STOLICY

Załoga Muranowa i Mirowa wykonała plan za styczeń w 105 procentach

Załoga budowlana Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Warszawy nr 2 rozpoczęła pomyślnie realizację trzeciego roku planu 6-letniego. Wykonała ona w miesiącu styczniu br. plan produkcyjny w 105 procent.

Rok ubiegły przyniósł załodze budującej osiedle Muranów i Mirów szereg poważnych sukcesów na wielu odcinkach m. in. przekroczenie planu izbowego. Przewidziany w roku bieżącym dalszy wzrost współzawodnictwa i rozwój zespołowych metod pracy w poszczególnych zawodach powinien przynieść załodze wiele nowych sukcesów. *(z)*

Roboty przygotowawcze do zabudowy ulicy Grójeckiej

Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 5 prowadzące roboty na północnym odcinku stolicy m. in. i przy budowie osiedla mieszkaniowego na Ochocie, rozpoczęło już wstępne roboty przygotowawcze do zabudowy głównej arterii osiedla ulicy Grójeckiej. Na odcinku parzystej strony Grójeckiej i w rejonie ulicy Częstochowskiej trwa obecnie rozbiórka parterowych ruin. Przygotowuje się również wykopy na obu narożnikach ulicy Częstochowskiej w pobliżu Grójeckiej pod wysokie 7-kondygnacjowe budynki mieszkalne, których budowę rozpocznie się na wiosnę bieżącego roku. *(z)*

Ciekawe wystawy w Zachęcie w pierwszej połowie br.

Ogólnopolska wystawa plastyki, którą dotychczas zwiedziło blisko 35 tysięcy osób trwać będzie do 17 lutego br. W marcu w salach Zachęty otwartych będzie kilka ciekawych wystaw artystycznych.

W początku marca będzie urządzona staraniem Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą wystawa prac plastyki francuskiej. Na wystawie tej znajdą się prace postępowych artystów, które z rozkazu reakcyjnego rządu francuskiego zostały usunięte z Salonu Jesiennego w Paryżu. M. in. zobaczymy 5 prac Fougerona poświęconych Andre Martin oraz prace Picassa.

W marcu także zorganizowana będzie wystawa jubileuszowa Tadeusza Kulisiewicza. Wystawa będzie przeglądem 25 lat pracy artystycznej. Dalsze wystawy zaplanowane na marzec to ogólnopolska wystawa Polskiego Związku Fotografików, oraz pośmiertna wystawa prac rzeźbiarza Kuny.

W kwietniu w salach Zachęty otwarta będzie wystawa architektury wnętrz, a w czerwcu wystawa plakatów. *(kw)*

Zakłady prefabrykacji pomocniczej produkują gotowe elementy dla budownictwa mieszkaniowego stolicy

Poważnym źródłem zaopatrzenia budownictwa warszawskiego w materiał budowlany są rozmieszczone w kilku punktach miasta zakłady Zjednoczenia Produkcji Pomocniczej, wytwarzające potrzebne do budowy gotowe elementy prefabrykowane.

Jednym z nich jest zakład produkcji mieszczący się na terenie budowy osiedla muranowskiego. Wykonuje on na użytek Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 2 różnego rodzaju materiały budowlane; m. in. poza typowym rodzajem pustaków używanych przy budowie osiedla, cały szereg takich prefabrykatów jak pustaki typu DMS, których używa się przy budowie stropów, tralki do balkonów i balustrad, belki strunobetonowe, płyty, gzymsy, nadproża, poręcze i poszczególne elementy schodów, które łączy się specjalnymi spojeniami.

Zakłady produkcji na Muranowie produkują dziennie tysiące gotowych elementów prefabrykowanych, których używa się powszechnie przy budowie obiektów mieszkalnych w osiedlach. Typowym osiedlem stolicy, które dotychczas całkowicie wybudowane zostało przy użyciu elementów wyprodukowanych w zakładach produkcji pomocniczej jest Muranów i częściowo osiedle Mirów. *(z)*

Zamiast w 20 — w 3 minuty

Tokarze działu remontowego FSO otrzymali do wykonania óśki dla „Ursusa". Normy stosowane przez zakłady „Ursus" przewidywały 20 minut na wykonanie prac tokarskich jednej óśki przez wysoko wykwalifikowanego tokarza.

Mistrz Kończkowski z FSO, wraz z mistrzem Majchrzakiem, wykonali prosty przyrząd, przy pomocy którego nóż tokarski opisuje linię łukową, przechodzącą w linię prostą, konieczną przy obróbce tych osiek.

Przy pomocy tego przyrządu, czynności tokarskie przy óśkach dla „Ursusa" może wykonywać tokarz mniej wykwalifikowany. Pomysł mistrza Kończkowskiego pozwolił na skrócenie czasu obróbki z 20 minut na 3 minuty. *(w)*

Z CENTRALNEGO OŚRODKA SZKOLENIA PARTYJNEGO PZPR

Seminarium dla wykładowców szkolenia partyjnego VII grupy samokształceniowej, odbędzie się dnia 8 bm. o godz. 17 w Centralnym Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Mokotowska 25.

KOMUNIKAT DYREKCJI MPK

Dyrekcja MPK podaje do wiadomości, że pasażerowie posiadający miesięczne ulgowe bilety pracownicze MPK mają prawo korzystania w godzinach rannych — przy przejeździe z krańców miasta do śródmieścia — również z autobusów PKS.

Dla orientacji pasażerów na krańcowych przystankach MPK, przy których będą zatrzymywać się autobusy PKS umieszczone są na słupkach specjalne znaki („PKS"). Poczynając od tych punktów autobusy PKS powinny — w miarę wolnych miejsc — zatrzymywać się na wszystkich przystankach autobusowych MPK i zabierać stamtąd pasażerów komunikacji miejskiej w granicach m. st. Warszawy.

TEATRY

Polski — „Obcy cień" — g. 19. **Kameralny** — „Grzech" — g. 19. **Narodowy** — „Sułkowski" — g. 18.15 **Nowy** — „Uczone białogłowy" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Tajna wojna" — g. 19. **Współczesny** — „Profesja pani Warren" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Muzyczny** — „Ojciec debiutantki" — g. 19 (premiera). **Ateneum** — „Pociąg do Marsylii" — g 19. **Nowej Warszawy** — „Poemat pedagogiczny" — g 19. **Guliwer** —„Gęgorek" — g. 17.30. **Opera** — „Harnasie i Serenada" — g. 19.

KINA

Moskwa — „Załoga" — g. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30. **Palladium** — „Życie zwycięża" — g. 15. 17, 19, 21. **Atlantic** — „Pokolenie zwycięzców" — g. 14.30, 16.45, 19, 21.15 **Praha** — „Załoga" — g. 15. 17, 19, 21. **Polonia** — „W dni pokoju" — g. 14, 16. 18, 20 **Stolica** — „Niedźwiedź" — g. 14, 16, 18, 20 **W—Z** — „Poddany" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30. **1 Maj** — „Alarm" — g. 13.45, 16, 18.15, 20.30 **Ochota** — „Jednodniowi milionerzy" g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Burmistrz Anna" — g. 15, 17, 19, 21. **Tęcza** — „Hojne lato" — g. 14, 16, 18, 20. **Lotnik** — „Błękitne miecze" — g. 16, 18, 20.

*

Muzeum Narodowe. — Wystawa „Wiek Oświecenia w Polsce" — czynna w dni powszednie w godz. od 10 do 15, w czwartki, niedziele i święta — w godz. od 10 do 19. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

*

II Ogólnopolska Wystawa Plastyki czynna w dni powszednie w godz. od 10 do 18. Wystawa trwać będzie do 17 lutego br.

RADIO

PIĄTEK 8 LUTEGO

Program I na fali 1322 m.

Program dnia 5.55, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.05 Wszechnica Radiowa, 6.25 Aud. dla wsi, 6.35 Muzyka z baletu „Coppelia", 7.20 Pieśni i muzyka ludowa różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Aud. dla klas starszych, 8.20 Polskie i radzieckie pieśni rewolucyjne, 8.55 Aud. szkolna dla kl. I i II, 9.20 Aud. dla kl. III i IV, 9.40 Muzyka polska, 10.10 Aud. dla przedszkoli, 10.30 Radziecka muzyka rozrywkowa, 10.55 „Słońce wschodzi" — odc. pow. E Marca, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Muzyka, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Na swojską nutę, 13.15 Informacje, 13.20 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka radziecka—aud. sł.-muz. 17.15 „Powrót do dawnych nawyków" — pog. dr Żabińskiego, 17.25 Rozmawiamy z korespondentami, 17.30 Stylizowana polska muzyka ludowa, 18.00 Z kraju i ze świata, 18.20 Poznajemy projekt Konstytucji, 18.30 Muzyka, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Muzyka operowa, 20.45 Koncert symf. w wyk. Ork. Państw. Filharm. w Poznaniu p.d. S. Wisłockiego, 22.00 Felieton, 22.10 „Na dobranoc" w wyk. Sekstetu P. R. 22.40 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 6.00, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

6.15 Muzyka, 6.50 Taneczna muzyka ludowa, 7.20 Pieśni i muzyka ludowa różnych narodów, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Przerwa, 13.30 Wszechnica Radiowa, 13.45 Muzyka dla wszystkich, 14.30 „Gorące dni" — odc. pow. E. Niziurskiego, 14.50 Koncert Ork. Rozgł. Wrocławskiej, p.d. T. Seredyńskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Wszechnica Radiowa, 16.20 Dziennik warszawski, 16.35 Walce i parafrazy walców, 17.15 „Odwieczne pieśni" — poemat symf. M. Karłowicza wyk. Ork. Państw. Filharmonii Poznańskiej, 17.45 „Ludzie pierwszego szeregu", 18.00 Koncert solistów, 18.30 Wszechnica Radiowa, 18.50 Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł. P. R. pod dyr. A. Tarskiego, 20.00 „Ludziom planu 6-letniego", 20.40 „Za chlebem" — odc. noweli H. Sienkiewicza, 21.30 Poznajemy projekt Konstytucji, 21.40 Muzyka, 21.50 Aud. dla wykładowców kursów partyjnych II stopnia, 22.10 Kameralna muzyka polska, 22.45 Reportaż, 23.00 Koncert solistów.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29. Dział propagandy 8-09-48. Dział partyjny 7-34-38. Dział ekonomiczny 7-34-10. Dział rolny 8-84-78. Dział kulturalny 8-63-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62. Redaktor tech. 7-01-21 Prenumerata i kolportaż PPK „Ruch" Oddz. Warszawa, ul. Srebrna 12, Centrala tel. 8-04-20, 22, 23, 30. Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasy PPK „Ruch" w Warszawie przy ul. Srebrnej 6 i Plac 3 Krzyży 16 Prenumerata miesięczna w kraju 4 zł 80 gr, pren. zbiorowa od 5 egz. na jeden adres, zagraniczna 9 zł. Konto PKO — Nr 1-14008. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12, tel. 7-52-50. Zakłady Graficzne i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. 3B-10675